

Żegnaj Anetko...

Wielki ból
i niedowierzanie

– STR. 2

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **1/2** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

8 - 13 STYCZNIA 2025

PULTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pultuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pultusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL

Jadłodzielnia już działa

A my rozmawiamy z radnym fundatorem.

CZYTAJ NA STRONIE 3

Telewizja o pultuskiej OBWODNICY

Czy mamy się czym martwić?

CZYTAJ NA STRONIE 5

Biuro PO oficjalnie otwarte

– STR. 23

Rolnicy znów protestowali

– STR. 5

Piękne jubileusze w Pultusku i Obrytem

– STR. 3 i 23

ŻEGNAJ ANETKO...

6 stycznia, po ponad rocznej walce z ciężką chorobą, przedwcześnie odeszła pułtuszcanka ANETA SZYMAŃSKA, mama Poli i Franka, ukochana córka, siostra, narzeczona, przyjaciółka, prezeska Pułtuskiego Stowarzyszenia Dialogu MOST

Wielu z nas bardzo poruszyła jej śmierć.

ANETA była kolorowym motylem w szarej codzienności naszego małego miasteczka. Kochała życie i cieszyła się nim, aż do końca. W każdym człowieku próbowała znaleźć dobro, wszystkim chciała pomagać, wszystkich pocieszać, gościć w swoim domu.

ANETA czerpała życie pełnymi garściami, uwielbiała podróże, interesowała się modą, sztuką, dużo czytała, pięknie potrafiła ubrać w słowa swoje myśli i uczucia. Zanim zachorowała, przez jakiś czas publikowała na łamach Tygodnika Pułtuskiego podróżniczo – kulinarne felietony, które czytało się jednym tchem.

ANETA była dobrym duchem dla swoich bliskich, przyjaciół, znajomych. Co jakiś czas, razem z Grażyną Dzierżanowską, spotykałyśmy się na babskie pogaduchy, najczęściej w zamkowej Kasztelance. Patrzyłyśmy na Narew, chłonęłyśmy słońce, zapachy, rozmawiałyśmy i śmiałyśmy się. Z każdego takiego spotkania pozostały nasze wspólne zdjęcia, które zawsze robiła Aneta, jakby wiedziała, że już niedługo będziemy na nie spoglądać i wspominać wspólny czas, gdy Jej już z nami nie będzie.

ANETA, mądra, wrażliwa dziewczyna, okazała się prawdziwą siłaczką, gdy przyszło jej stoczyć tę najcięższą w życiu walkę. Nie poddawała się



mimo uciążliwych terapii, bólu, gasnącej nadziei, że choroba w końcu odpuści. Zawsze się uśmiechała, zagadywała ludzi, nas przyjaciół utwierdzała w przekonaniu, że nie zamierza odpuścić i w końcu wygra.

W ostatnich dniach życia wciąż wierzyła, że doczeka wiosny. Tak bardzo chciała

jeszcze raz zobaczyć kwitnące krokusy. Umawiała się z nami na następne spotkania przy kawie. Niestety, mimo zaciętej walki, rak okazał się silniejszy.

Żegnaj Anetko, już nie cierpisz i nie czujesz strachu. Pozostaniesz w naszych sercach i wspomnieniach, bo byłaś niezwykle...



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Ś.P. Adama Ciecierskiego

Łączymy się w bólu z Rodziną i Bliskimi.

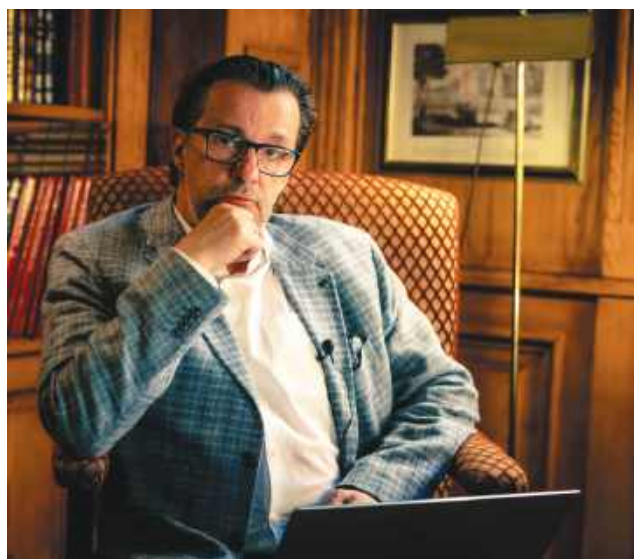
Wyrazy żalu i współczucia składają:
Właściciele, Koleżanki i Koledzy
Przedsiębiorstwa Handlowego „DAMIAN”

Pułtusk odwiedzi znany dziennikarz

Grupa „Zjednoczeni. Pułtusk i okolice” serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Pułtuska i okolic na wyjątkowe spotkanie autorskie z **Witoldem Gadowskim** – dziennikarzem, publicystą, pisarzem i poetą, znanym również jako autor programu „Komentarz tygodnia”. To niezwykła okazja, by osobiście porozmawiać z autorem i posłuchać jego refleksji na różnorodne tematy.

O autorze

Witold Gadowski to postać znana z niezależnego spojrzenia na rzeczywistość. Jego działalność dziennikarska i publicystyczna od lat wzbudza żywe dyskusje, a książki, które napisał, cieszą się dużym uznaniem czytelników. Najbardziej znane tytuły to: „Wieża komunistów”, „Smak wojny”, czy „Szlag trafił!”. Dziennikarz ma także swój program na Youtube pt. „Komentarz Tygodnia” a jego profil obserwuje 440 tys. subskrybentów. Gadowski ma na swoim koncie także kilka filmów dokumentalnych, m.in. „Insha Allah, Krew męczenników” czy „Święci z doliny Niniwy” i jest organizatorem „Marszu Życia i Wolności Polaków i Polonii do niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau”,



który corocznie gromadzi tysiące uczestników.

Spotkanie w Pułtusku

Już za kilka dni, na zaproszenie grupy „Zjednoczeni. Pułtusk i okolice” autor będzie w Pułtusku na otwartym spotkaniu, gdzie po prelekcji będzie także możliwość zadawania pytań przez uczestników.

10 stycznia 2025 r.

Godzina 19:00

Miejsce:

Parafia Miłosierdzia Bożego w Pułtusku (Popławy)
Podziemia kościoła, ul. Piaskowa 16, Pułtusk

Wstęp wolny!

Na miejscu będzie możliwość zakupu książek autora.

Organizatorem wydarzenia jest grupa „Zjednoczeni. Pułtusk i okolice”.

To świetna okazja, by spotkać jednego z najbardziej znanych polskich publicystów, posłuchać jego przemyśleń i uzyskać dedykację na swoich egzemplarzach książek.

Nie przegap tego wydarzenia!

Artykuł: **Zjednoczeni. Pułtusk i okolice**

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2



MISJA DLA LUDZI O MOCNYCH NERWACH

Z RADNYM
MIEJSKIM, ADAMEM
CISKOWSKIM,
ROZMAWIA
GRAŻYNA M.
DZIERŻANOWSKA

Panie Adamie, jakie credo przyświeca Panu jako radnemu?

Jestem osobą wierzącą, katolikiem, a moja zasada to pomaganie ludziom czy poprzez URZĄD czy to społecznie.

Długo Pan myślał nad przedsięwzięciem, któremu przykładają pultuszczenie?

Jak on do Pana „przyszedł”?

Pracując jako technik chłodnictwa i jeżdżąc po okolicznych miastach, zauważyłem jadłodzielnie Legionowie i Ciechanowie. Pomyślałem, że sprawdziłaby się też w Pułtusk. Podczas kampanii wyborczej wstawiłem ten pomysł do mediów społecznościowych, zdobył spore zainteresowanie mieszkańców, więc zawniłem rękawy i wykonałem, co zamierzałem.

Wydaje mi się, że JADŁODZIELNIA stała w bardzo dobrym miejscu, przemysłowym. Ale, ciekawa jestem, czy miał Pan i inne pomysły na jej ulokowanie?

Pomysły były dwa, miejsce, w którym jadłodzielnia się znajduje lub przy budynku MOPS. Po rozmowie z panią dyrektorem MOPS i panią burmistrz wybraliśmy miejsce w centrum z tego względu, że mamy tutaj swobodny podjazd z każdej strony i możliwość zaparkowania pojazdu. Przy



Radny Adam Ciskowski

MOPS jest ciasno i ciężko zawrócić. Drugim aspektem była obsługa w budynku poczekalni - jest codzienny dyżur z Eko Pułtusk, panie mogą zerknąć, usunąć przeterminowane produkty. W dni świąteczne wspierają je też pracownicy MOPS.

Co mówią Panu mieszkańcy Pułtusk o fakcie postawienia JADŁODZIELNI?

Większość gratuluje tego pomysłu i pracy, ale są też wyjątki - pewni ludzie, którzy mówią, że po co coś robić np. dla alkoholików. Pijak też człowiek, tylko z chorobą alkoholową, przez którą niekiedy traci cały swój majątek. Jadłodzielnia jest dla każdego.

Ciekawi mnie, czy Pan podzielił się już jadłem w swojej JADŁODZIELNI?

Jak tylko postawiliśmy jadłodzielnię, od razu włożyłem produkty, takie jak: herbatę, dżemy, pasztety w puszkach, ryby w puszkach, bułki, ogórki i wędliny z własnej wędzarni.

Możemy podać koszt Pana przedsięwzięcia?

Zbudowałem to za diety radnego, które otrzymuję z URZĘDU MIASTA. Koszt to około 12 tysięcy.

Jak mamy rozumieć, że w Pana DZIELE wspiera Pana MIASTO i GMINA PUŁTUSK?

Miasto i Gmina Pułtusk wsparła mnie wyłożeniem kostki pod jadłodzielnię, zgłoszeniem do nadzoru budowlanego, zgłoszeniem do konserwatora zabytków i stworzeniem regulaminu korzystania z jadłodzielni.

A może już Pan myśli o kolejnym pomysle dla miasta lub pultuszczen? Może wiosną, latem...

Kolejny pomysł to coś do rekreacji na wodzie, myślę tu o niewielkim wodnym pompowanym placu zabaw, który zimą mógłby - np. w soboty - stać na basenie, a latem - w wybranych dniach - na plaży miejskiej, żeby wprowadzić dodatkową atrakcję.

Jak Pan widzi swoją rolę, rolę radnego?

Jest to taka misja dla ludzi o mocnych nerwach, padają w niej różne słowa, nieraz pochwały, nieraz krytyki. Robisz coś, jest źle, nie robisz nic, też jest źle, trzeba jakoś do tego przywyknąć. W RADZIE MIEJSKIEJ zasiadali się stare klany, które o niektórych pomysłach wcale nie chcą słuchać lub nie zdążysz skończyć wątku pomysłu, a od razu słyszysz, że się nie da. Chciałbym, ażeby była wprowadzona dwukadencyjność, wtedy młode osoby, takie jak



Na zdjęciu pani Karolina - „TP” spotkał JĄ w pierwszy dzień Bożego Narodzenia przed JADŁODZIELNIĄ, do której przywiozła swoje świąteczne dania

ja, mogłyby spróbować swoich możliwości.

Pan będzie doskonałym przykładem radnego, który myśli o mieście i żyjących w nim ludziach... Może za Pana przykładem pójść

inni radni? Wyjdą do ludzi z sali, w której odbywają się sesje...

Chciałbym :) Udało nam się dzięki mieszkańcom odmłodzić RADĘ MIEJSKĄ, więc i pomysły są świeższe. Większość z nich chce działać

r

Setne urodziny pani Henryki

3 stycznia 2025 r. pani Henryka Niesiołbódzka, mieszkanka Gminy Pułtusk obchodziła swoje 100. urodziny. Z tej okazji Jubilatkę odwiedziła Beata Józwiak Burmistrz Miasta Pułtusk. W imieniu własnym i Samorządu Gminy Pułtusk wręczyła kwiaty i upominek

Złożyła również gratulacje oraz najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, niegasnącej pogody ducha oraz kolejnych lat zasłużonego odpoczynku w otoczeniu najbliższych. Burmistrz podkreślała „iż to wielki zaszczyt, że mieszkanką Pułtusk jest osoba tak szlachetna, która swoim wysiłkiem, poświęceniem i pracą od lat zapisuje

karty historii naszej Małej Ojczyzny”. Przekazała także Jubilatce list gratulacyjny od Premiera RP Donalda Tuska.

Pani Henryka Niesiołbódzka mieszka w Pułtusku, gdzie jest otoczona opieką rodziny. Jubilatka wychowała troje dzieci: córkę Elżbietę oraz dwóch synów Zbigniewa i Mirosława. Szczęśliwie doczekała się pięciorga wnucząt oraz dziewięciorga

prawnucząt. Jest osobą bardzo pogodną i serdeczną.

W okolicznościowym spotkaniu wzięli udział również: ksiądz kanonik Jarosław Arbat proboszcz parafii św. Mateusza, Jacek Biliński kierownik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Ciechanowie, Bogumiła Przybyłowska kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Pułtusku oraz członkowie najbliższej rodziny Jubilatki. Nie zabrakło także urodzinowego tortu i wspomnień wywołujących zarówno uśmiech, jak i łzy wzruszenia.

źródło: gmina Pułtusk



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWO. Zniewał i naruszył nietykalność. Usłyszał zarzuty

39-letni mężczyzna został zatrzymany przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie po interwencji w jednym z mieszkań na terenie miasta. Zatrzymany przed sądem odpowie za znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza.

Dyżurny legionowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w jednym z mieszkań na terenie miasta doszło do awantury, w trakcie której 39-latek jest agresywny wobec swojej byłej partnerki. Policjanci na miejscu zastali 39-latkę. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie 2,5 promila alkoholu. Mieszkaniec miasta nie chciał wykonywanie obowiązków służbowych funkcjonariuszom. Z uwagi na popełnione przestępstwa mężczyzna został zatrzymany i noc spędził w policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej policjanta. Teraz 39-latek za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

NOWY DWÓR MAZ. 76-latek sprawcą przemocy

Policjanci zatrzymali 76-latkę, który znęcał się nad swoją partnerką. O tym, że mężczyzna pod wpływem alkoholu awanturuje się, zawiadomiła pokrzywdzona. Podejrzany usłyszał zarzut znęcania się. Ma zakaz zbliżania i kontaktowania się z kobietą oraz policyjny dozór. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kilka dni temu o pomoc nowodworskich policjantów poprosiła kobieta, która powiadomiła o awanturze, którą wszczął jej nietrzeźwy partner. Pod wskazanym adresem policyjny patrol zastał pokrzywdzoną i 76-latkę. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna znajduje się pod wpływem alkoholu. Kobieta powiedziała, że partner jest wobec niej wulgarny, znęca się nad nią psychicznie oraz nadużywa alkoholu. Policjanci zatrzymali 76-latkę, który trafił do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut znęcania się nad osobą najbliższą. Na wniosek nowodworskich śledczych, prokurator objął go policyjnym dozorem oraz zakazał kontaktować się i zbliżać do pokrzywdzonej. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

SEROCK. Miał 2,5 promila i prowadził samochód

Policjanci z Serocka podjęli interwencję wobec nietrzeźwego kierującego. 41-latek z powiatu pułtuskiego mając ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie jechał samochodem. Ponadto prowadził auto pomimo trzech aktywnych zakazów.

Kilka dni temu w miejscowości Wierzbica policjanci z Serocka zatrzymali do kontroli drogowej opla. Za kierownicą siedział 41-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. Od mężczyzny była wyczuwalna silna woń alkoholu, w związku z czym został przebadany alkomatem. Okazało się, iż miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, iż mężczyzna posiada trzy aktywne zakazy kierowania pojazdami mechanicznymi. Po wytrzeźwieniu 41-latek usłyszał zarzuty. Przed sądem odpowie za kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz łamanie zakazów sądowych. Za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

PUŁTUSK. Stosowała przemoc wobec partnera

Kobieta znęcała się nad swoim partnerem, będąc pod wpływem alkoholu. Mężczyzna zawiadomił Policję. Funkcjonariusze zatrzymali awanturującą się kobietę i podczas kontroli osobistej ujawniono przy niej marihuanę.

W czwartek (2.01) mężczyzna zadzwonił na numer alarmowy prosząc o interwencję wobec agresywnej partnerki. Skierowany na miejsce patrol policji zastał zgłaszającego (38 lat) i 37-letnią kobietę. Mężczyzna oświadczył funkcjonariuszom, że jego znajoma wszczyna bezustanne awantury podczas których wyzywa go, nie wpuszcza do mieszkania, bije różnymi przedmiotami i niszczy jego rzeczy. Policjanci zatrzymali agresywną kobietę. W trakcie kontroli ujawniono przy kobiecie torebkę z marihuaną. Prokurator zastosował wobec 37-latki środek zapobiegawczy w postaci dozoru, nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania z pokrzywdzonym oraz zbliżania i kontaktowania się ze swoim partnerem.

NASIELSK. W trakcie kontroli znaleźli marihuanę

Policjanci z nasielskiego komisariatu zatrzymali 34-latkę z powiatu pułtuskiego. W pojeździe,

którym poruszał się mężczyzna, funkcjonariusze znaleźli marihuanę. Mężczyzna został zatrzymany. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Komisariatu Policji w Nasielsku pełnili nocną służbę na terenie gminy. Około godziny 21:40 w miejscowości Pniewo, podjęli kontrolę drogową wobec mężczyzny kierującego osobowym volkswagenem. Podczas interwencji funkcjonariusze zauważyli, że legitymowany 34-latek jest bardzo nerwowy. W trakcie przeszukania pojazdu policjanci znaleźli metalowe pudełko, z zawartością suszu roślinnego. Mężczyzna został zatrzymany, a zabezpieczona substancja została przekazana do dalszych badań. Okazało się, że w pudełku znajdowała się marihuana. Zgodnie z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za posiadanie środków odurzających mieszkańcowi gminy Świercze grozi teraz kara pozbawienia wolności do lat. 3.

PUŁTUSK. Wyrzuciła śmieci, a on posiadał narkotyki

Pułtusczy policjanci znaleźli przy zatrzymanym mężczyźnie mefedron. Mieszkańcowi powiatu pułtuskiego grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W czwartek (2.01) policjanci Ognia Patrolowo-Interwencyjnego podjęli interwencję wobec mężczyzny

i kobiety, która wyrzucała śmiecie na chodnik. W trakcie czynności osoby nerwowo zachowywały się, co wzbudziło podejrzenie funkcjonariuszy, że mogą posiadać przy sobie narkotyki. Policjanci nie mylili się i w kieszeni kurtki 30-letniego mężczyzny ujawnili zawiniątko foliowe z zawartością kryształków koloru białego. Jak się później okazało był to mefedron. Mężczyzna przyznał się, że narkotyki należą do niego. Był też nietrzeźwy. Został osadzony w policyjnym areszcie. Dzisiaj (3.01) usłyszał zarzuty posiadania substancji odurzających. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

SEROCK. Wjechał w latarnie, był pijany

Ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie miał kierowca hyundaia, który uszkodził latarnię. Informację o zdarzeniu policjanci otrzymali od innego kierowcy. 45-latek został zatrzymany, a jego auto zostało zabezpieczone na parkingu policyjnym.

W niedzielne popołudnie dyżurny nieporęckiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym z udziałem auta osobowego i latarni w miejscowości Rynia. Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że siedzący za kierownicą hyundaia 45-latek stracił panowanie nad autem i uderzył w uliczną latarnię. Od mężczyzny wyczuwalna była woń alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło stan

nietrzeźwości 45-latka wskazując ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie a auto, którym kierował, odholowane zostało na policyjny parking. Po wytrzeźwieniu 45-latek usłyszał zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. Grozi mu 3 lata więzienia. Odpowie również za spowodowanie kolizji drogowej.

NOWY DWÓR MAZ. Poszukiwany listem gończym zatrzymany

W tym tygodniu nowodworscy policjanci Wydziału Kryminalnego, realizując czynności operacyjne zatrzymali 40-latkę, który był poszukiwany na podstawie listu gończego oraz nakazu doprowadzenia. Mężczyzna ukrywał się na terenie gminy Zakroczym. Łącznie do odbycia miał karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Trafił do jednostki penitencjarnej.

W poniedziałek 30 grudnia br. przed południem, kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim udali się do jednej z miejscowości na terenie gminy Zakroczym. W wyniku pracy operacyjnej ustalili, że w jednym z domów ukrywa się 40-latek. Mężczyzna był poszukiwany od kilku miesięcy i w tym czasie często zmieniał miejsce swojego zamieszkania. Sąd Rejonowy w Płońsku wydał za 40-latką list gończy, celem odbycia przez niego kary 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, za dopuszczenie się przestępstwa kradzieży z włamaniem. Ponadto Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim wystawił za nim nakaz doprowadzenia do aresztu i odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy, za nierealizowanie obowiązku alimentacyjnego. Przed południem na wytypowanej wcześniej posesji, pojawili się kryminalni. Mężczyzna próbował jeszcze podjąć ucieczkę przez balkon na tyłach domu. Jednak na widok policjantów, którzy przewidzieli taki scenariusz i zabezpieczyli wyjścia z budynku, zrezygnował ze swojego pomysłu. Mieszkaniec powiatu nowodworskiego został przez policjantów zatrzymany. Następnie trafił do jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie teraz łączną karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

WIELISZEW. Stosował przemoc wobec żony

Zarzut znęcania psychicznego i fizycznego usłyszał 42-letni mieszkaniec gminy Wieliszew, który kilka dni temu została zatrzymany przez policjantów. Decyzją prokuratury podejrzany został objęty policyjnym dozorem oraz dostał zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej i nakaz opuszczenia wspólnego miejsca zamieszkania.

Kilka dni temu policjanci z Wieliszewa zostali wezwani na interwencję do jednej z rodzin na terenie gminy. Na miejscu zastano pokrzywdzoną i jej 42-letniego męża. Kobieta wyznała, że od kilku lat w związku dochodzi do przemocy zarówno psychicznej, jak i fizycznej. Kiedy mąż jest pod wpływem alkoholu dochodzi do awantur, kobieta jest wyzywana, popychana i uderzana. Mężczyzna został odizolowany od pokrzywdzonej i noc spędził w policyjnym areszcie. Po zebraniu materiału dowodowego oraz wytrzeźwieniu 42-latek, śledczy przedstawili mu zarzut znęcania się nad żoną. Na wniosek policjantów, prokurator zastosował wobec mężczyzny policyjny dozór, nakaz opuszczenia domu oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej. Teraz mężczyzną zajmie się sąd. Za popełnione przestępstwo grozi mu nawet kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Źródło: KPP Legionowo/Nowy/Dwór Maz./ Pułtusk

WYPOŻYCZALNIA





Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego oraz rowerów



Oddając
niepotrzebną
odzież fundujesz
sprzęt
rehabilitacyjny!





Rower trójkołowy



Balkonik



Wózek



Kule

KONTAKT TELEFONICZNY

RADOMIR CZAUDERNA

608 063 017

Lista wypożyczalni dostępna na: www.ecotextil.pl



Rolnicy znów protestowali

3 stycznia, w Warszawie odbył się kolejny ogólnopolski protest rolników. Byli tam również protestujący z powiatu pułtuskiego i ościennych



Protest rolników rozpoczął się popołudniu, przed przedstawicielstwem Komisji Europejskiej w Warszawie. Uczestnicy demonstracji przeciwko Zielonemu Ładowi i importowi z Ukrainy z transparentami przemaszewali ulicami Świętokrzyską, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Miodową, Senatorską. Ich celem był gmach Teatru Wielkiego, gdzie odbędzie się inauguracja polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

Protest odbywał się pod hasłem 5 x STOP. Zdaniem rolników, umowa handlowa UE z krajami Ameryki Południowej sprawi, że europejski rynek zaleje tanie i być może gorszej jakości produkty z Brazylii czy

Argentyny. Protestujący są także przeciwko Zielonemu Ładowi, importowi z Ukrainy, niszczeniu polskich lasów i łowiectwu i wygaszaniu polskiej gospodarki.

Zdjęcia z demonstracji ze swoim komentarzem przysłał nam młody rolnik z ościennych powiatu makowskiego Marcin Chrzanowski, który szedł w proteście razem z kolegami z powiatu pułtuskiego i innych powiatów. Pan Marcin powiedział Tygodnikowi:

Nasz wyjazd podyktowany był pogarszającym się stanem opłacalności w rolnictwie, stop - Mercus, Zielony Ład, niszczenie polskich lasów i łowiectwa, wygaszanie polskiej gospodarki, import z Ukrainy. My jako rolnicy stajemy się niekonkurencyjni cenowo za produkcję wysokiej jakości - zbóż, mięsa wołowego, wieprzowego, mleka. Napływ tych produktów destabilizuje rynek i wprowadza w obrót nieznaną jakość produktów,

co niesie również następstwa chorób u ludzi - konsumentów. Najpierw zmierza się do braku opłacalności w naszych gospodarstwach a potem do bankructwa i sprzedaży.

Ceny zbóż są sprzed 10 - 15 lat, my musimy spełniać wymogi Unii Europejskiej względem stosowania środków ochrony roślin, a Ukraina jest poza kontrolą i wszelkimi normami. My inwestujemy w gospodarstwa rolne w sprzęt rolniczy, zwiększamy hodowlę, zaciągamy kredyty długoterminowe na rozwój, a mamy w zamian brak opłacalności, niewolnictwo urzędowe i narzucone z góry zgodzie z programami unijnymi ilości wyprodukowanych i sprzedanych ilości zbóż.

Też moglibyśmy zamknąć drzwi i iść w inną branżę, ale podtrzymujemy tradycję naszych przodków, bo tak trzeba.

red.

2 stycznia na antenie TVP 3 pokazano krótki reportaż na temat budowy obwodnicy Pułtusk. Jak się okazuje, na ukończenie tej wyczekiwanej przez mieszkańców inwestycji możemy poczekać nawet dwa lata.

Telewizja o pułtuskiej obwodnicy



Fragment budowanej obwodnicy w Kleszewie

Obwodnica ma wyprowadzić ruch tranzytowy z miasta, co w końcu rozładowałoby w znacznej mierze korki, będące utrapieniem pułtuskich kierowców właściwie w ciągu całego dnia, ale szczególnie w godzinach porannych dojazdów do szkół i zakładów pracy, a potem popołudniowych powrotów oraz w weekendy.

Obwodnica Pułtusk powstaje w ciągu dróg krajowych 57 i 61. Będzie przebiegać przez miejscowości - Lipa, Kleszewo, Moszyn, Jeżewo, Kacice. Powstanie 20 kilometrów drogi, w tym prawie 16 km prowadzonej nowym śladem.

Zaawansowanie prac wynosi 50 procent, ale już wiadomo, że wiosenny termin zakończenia prac jest nierealny.

- Termin umowy przewiduje zakończenie prac wiosną 2025 roku, ale w procedowaniu są roszczenia

wykonawcy, który oczekuje wydłużenia czasu na dokończenie i dodatkowych środków finansowych - powiedziała TVP 3 Małgorzata Tarnowska, rzecznik prasowy warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Termin zakończenia inwestycji może być przesunięty nawet o dwa lata. - Mamy taką informację, może jeszcze nie do końca oficjalną, bo nie otrzymaliśmy informacji na piśmie. Prawdopodobnie wydłuży się termin tej obwodnicy. Może to być rok

2027 - zaznaczyła Beata Jóźwiak, burmistrz Pułtusk.

Obwodnica Pułtusk to 20 km nowej dwujezdniowej trasy, 10 wiaduktów, 4 mosty i 4 węzły komunikacyjne. Koszt budowy to ponad 440 milionów złotych.

źródło: TVP 3



CHABRY I OSTY

Dziś bukiet CHABRÓW kierujemy do właściciela ZAKŁADU USŁUG KAMIENIARSKICH LANGE (nagrobki, schody, parapety i inne usługi), który ma siedzibę w Pułtusku, przy ulicy Świętokrzyskiej 23. Firma LANGE dysponuje szerokim wyborem materiałów, zlecone prace wykonuje z dużą starannością i w umówionym czasie.

GMD



NASZE WILKOWYJE

Cymbalistów wielu

Jak mówi nasz arcypoeta w Polsce zawsze było wielu cymbalów. Przy czym występują oni w trzech kategoriach: małe cymbalki, duże cymbały i cymbaliści czyli grający na cymbalach. Nie wiem komu przeszkadzało słowo cymbaliści, ale teraz mówi się o nich populiści, żeby - jak mówi Japycz - podkreślić, że rzymskie popolos czyli lud składało się głównie z cymbalów, którzy zamiast lepszego życia żądali chleba i igrzysk. A że my Polacy wywodzimy się bezpośrednio z rzymskich Sarmatów, to odziedziczyliśmy także po nich popolos cymbalos. Przy czym popolos cymbalos wyprowadził się w ostatnim stuleciu do wielkich miast, wykształcił, ale nie zmądrzał. Ciągłe chce chleba i igrzysk i cymbaliści im tych igrzysk dostarczają. Z chlebem bywa różnie, bo chleb kosztuje, za to współczesne igrzyska - nic a nic. Odwrotnie niż w Rzymie, gdzie igrzyska były drogie, a chleb tani. Cena postępu zapewne.

A druga część popolos cymbalos też mieszka w wielkich miastach, ale kreuje się na obrońców popolos uważając nas niesłusznie za cymbalos. I rzekomo w naszej obronie naparza w drugą połowę popolo cymbalos, która jest uśmiechnięta, ale ironicznie i pod nosem, zadowolona wyłącznie z siebie i uważa, że ich głupota jest bardziej postępową od głupoty drugiej połowy popolos cymbalos. I na tym polegają współczesne igrzyska.

Japycz twierdzi, że ta polska specyfika odziedziczona po starożytnym Rzymie, jest tak naprawdę ogólnoeuropejska i stara się zostać ogólnoswiatowa, bo jak mówił pewien mądrała Stanisław Jerzy „Głupota nie zna granic, gdzie stąpnie tam jej terytorium”. Wynika z tego niepokojąca myśl, że odkąd wszyscy mamy paszporty, to nie ma nadziei dla świata, ale to zapewne cena jaką trzeba zapłacić za podboje kulturowe sarmackich Rzymian i odbudowę imperium.

Jest też druga teoria, którą Solejuk zasłyszal od Solejukowej jak mruczała przez sen, więc nie jest pewien czy to jej teoria, czy też coś co w tym śnie zwalczala. Brzmi jednak całkiem, całkiem. Otóż teoria jest taka, że my Sarmaci jesteśmy mistrzami świata w kreatywnym psujstwie. Czyli żadne szaleństwo nie udaje się u nas do końca. Komunizm obalili, nazistom się nie dalim, nie ma bata by ktoś domknął głupi system, jak w środku jest choć odrobina rodaków. Więc eksport popolos cymbalos tak naprawdę działa jak szczepionka, bo jeśli nasza naszość coś zainfekuje, to głupota się nie domknie, sflaczeje i zdechnie. Na tym polega nasz współczesny Mesjanizm. Wirus niedokończenia. Nadzieja ukryta w beznadziei.

Opowiedzieli my tę teorię Kusemu, ale nas zmartwił. Zdaniem Kusego, to ostatnie podrygi popolos cymbalos, bo wyrosło całe nowe pokolenie, co umie i chce. Bardzo nas to zmartwiło, bo jak u nas wymrze popolos cymbalos, to kto zaszczepi resztę świata? Ale faktem jest, że Kusi miał coś na rzeczy, bo liderzy plemienne cymbalistów nie wiedzieć kiedy zrobiły się stare, a młodzi to już bardziej jak Klaudia, Fabianek i Kinga, niż Czerepach i reszta. Z tego wniosek jest, że wystarczy przetrwać jeszcze parę lat i głupoty same się wybija, a cymbaliści trafią do muzeów etnograficznych i na uniwersytety medyczne, gdzie będą uczyć na ich przykładzie jak przetrwać sarmacką zarazę.

Do tego czasu Wilkowyje obronić trzeba, a potem to już pójdzie jak z płatką. Jak nie dla nas, to dla naszych dzieci.

Więc takie życzenia na Nowy Rok mamy, by każdy o swoje Wilkowyje zadbał i ducha nie tracił, bo wielka zmiana pokoleniowa tuż, tuż.

Pietrek

Z wprowadzaniem ważnych zmian nie warto czekać do nowego roku. Jeśli chcemy dać sobie szansę na realną zmianę, to zacznijmy dziś; małymi krokami budujmy nawyk. Pomoże nam on przejść przez nieuchronne potknięcia - radzi psycholog dr Rafał Albiński z Uniwersytetu SWPS.

Zacznę ćwiczyć, przejdę na dietę, zacznę się uczyć nowego języka, przeczytam więcej książek. Wraz z nowym rokiem wielu z nas robi mniejsze lub większe postanowienia. Psycholog z Uniwersytetu SWPS dr Rafał Albiński zaznaczył, że choć nie ma w tym nic złego, to do takich postanowień trzeba podejść rozsądnie i metodycznie.

„Przejsie w nowy rok to trochę magiczny czas zmiany, w którym rzeczywiście wielu z nas łatwiej zacząć robić coś wartościowego. Jednak postanowienia noworoczne często są wręcz rytualne, ogromne, więc staramy się za szybko zrobić zbyt dużo. Wraz z tą datą startujemy w realizację naszego postanowienia z takim impetem, że go nie utrzymujemy” - zauważył rozmówca PAP.

Kluczowe jest więc stosowanie metody małych kroków. Zrobmy na początku coś drobnego, co możemy utrzymać. „Chcąc pozbyć się zbędnych kilogramów, nie rzucamy się od razu na post przerywany, w którym jemy, powiedzmy, cztery godziny dziennie. W ten sposób wytrzymamy 2-3 dni i ciało się zbuntuje. To normalne, bo nie jest do tego przystosowane. Jeśli zaczynamy ćwiczyć, zacznijmy np. od kwadransa, zamiast godziny” - zauważył.

Jeśli chcemy realnej zmiany, zacznijmy ją wprowadzać już dziś

Najważniejsze jest - zdaniem psychologa - wyrobienie nawyku. „Kluczowe jest to, by nabrać rozpędu w naszym nowym zwyczaju; przyzwyczaić się do pójścia na siłownię, ubrania się, pojechania tam. Ważne, by to stało się nawykiem, reszta przyjdzie z czasem, w miarę naszego rozwoju. Gdy już mam ten nawyk, to wyjście na trening staje się prostsze. Tak dzieje się z każdą nowo podejmowaną aktywnością” - podkreślił dr Albiński.

U każdej osoby czas na budowanie nawyku jest nieco inny, choć - jak powiedział dr Albiński - czasem mówi się w tym kontekście o 21 dniach, których potrzeba do wykształcenia nowego zwyczaju.

„Jednak nie ma też takiego stadium, w którym jesteśmy na totalnym autopilocie. Myśli, które będą nas powstrzymywały przed kolejnym zadaniem zawsze mogą się zdarzać. Jednak im dłużej coś robisz, tym łatwiej te myśli odeprzeć. Niestety, nie jest tak, że raz wyrobiony nawyk gwarantuje dożywanie danego zadania. On je tylko ułatwia” - zaznaczył rozmówca PAP.

Jego zdaniem motywacja nie jest tak ważna, jak zwykło się mówić. „Oczywiście czasem pomaga nam działać, ale przy nowych zachowaniach, szczególnie jeśli są trochę wbrew temu, co robiliśmy wcześniej, nie polegałbym na niej za bardzo. Po prostu czasem każdemu z nas nie chce się robić niektórych rzeczy. Wtedy najważniejsze, by trzymać się planu działań, który ma nas doprowadzić do jasno określonego celu. Jeśli nie ma jakichś obiektywnych przeszkód, to należy podjąć działanie, nawet nieco wbrew sobie” - stwierdził psycholog.



Zwykle to będzie powodowało nasz dyskomfort i wtedy warto pozwolić sobie na te negatywne emocje, bo „gdy robimy coś trudnego, coś nowego, to normalne, że nasze ciało i mózg się buntują”. Z drugiej strony należy też dać sobie moment na dumę i celebrowanie wykonanego zadania.

Jak zauważył dr Albiński, w dążeniu do realizacji wyznaczonych celów nie wymagajmy od siebie perfekcji, bo potknięcia są wpisane w proces budowania nowego zwyczaju. „Jeśli chodziłem na spacer 15 dni z rzędu - ale 16 dnia nie poszedłem - to najważniejsze, żebym poszedł 17 dnia. Jest taka całkiem dobra rada, by nie pozwolić sobie na dwie przerwy pod rząd, aby nie przerodziły się w szereg potknięć. Bo potem znów trudniej będzie pójść na kolejny spacer” - stwierdził.

Gdy opuścimy jakieś zajęcie czy trening, nie nadrabiamy na siłę tego, co nam umknęło. „Żeby nie było jak w memie: za każdy nieodbyty bieg dokładam sobie 15 minut. Jutro więc idę biegać przez dwa tygodnie. Nie dokładajmy sobie tego ciężaru, bo to nas jeszcze bardziej zdemotywuje i sfrustruje” - podkreślił ekspert.

Co, jeśli jednak - mimo wielu prób i początkowych

sukcesów - na dłuższą metę nam nie wychodzi, a ta nowa aktywność czy postanowienie jest naprawdę ważne dla naszego życia? „Wtedy istotne jest bardzo praktyczne, spokojne spojrzenie, nastawione na rozwiązanie problemu: co się takiego obiektywnego dzieje, z czego wynika ta trudność, co mi przeszkadza i co mogę z tym zrobić? Czy ta przyczyna jest we mnie, czy przeszkadza mi coś wokół mnie” - stwierdził psycholog.

Przede wszystkim - zwrócił uwagę - jeżeli coś jest warte zrobienia, jakaś zmiana życiowa, która faktycznie jest dla nas korzystna, to nie ma sensu czekać na nowy rok.

„Jeżeli w październiku stwierdzę, że muszę zrzucić kilka kilogramów, bo to ważne dla zdrowia i czekam do pierwszego stycznia, to bez sensu tracę trzy miesiące, kiedy mogłbym już zrzucić znaczącą ilość tej wagi. Więc dla spraw naprawdę ważnych po prostu bym nie czekał. Jeżeli masz coś ważnego do zmiany, to zacznij dzisiaj; ustal cel, rób małe kroki, utrzymaj nawyk i wykształć nowe zachowanie” - poradził dr Albiński.(PAP)

Ewelina Krajczyńska-Wujec
ekr/ bar/ lm/
Serwis Nauka w Polsce -
naukawpolsce.pl

SZPITAL W LEGIONOWIE WOJSKOWY INSTYTUT MEDYCZNY

**Z MYŚLĄ O WAS
DLA WAS
LECZYMY NOWOCZEŚNIE
I BEZPIECZNIE**



www.wim.mil.pl





WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (31)

Czysta lub ognista

Jagiełło pił tylko czystą wodę, wina nigdy nie brał do ust. Gdyby opinię o królu oprzeć na tym jednym zdaniu, byłaby nader pochlebna. Oto człowiek, który nade wszystko cenił jasność myślenia. Ktoś górujący nad rzeszą łachmytów od alkoholu uzależnionych. A potem wpada nam w ręce książka innego historyka, biografii, w której postać Litwina jest szerzej omówiona, i dowiadujemy się, że powodem abstynencji był strach przed otruciem. Truciznę w wodzie, w przeciwieństwie do wina, wykryć nietrudno. Bardziej czytani, inaczej oceniani charakter Władysława II. Znika w ocenie słowo wstrętności, a pojawia się bojaźliwość. Przedtem asceta, teraz czubek cierpiący na manię prześladowczą. Liczy się intencja.

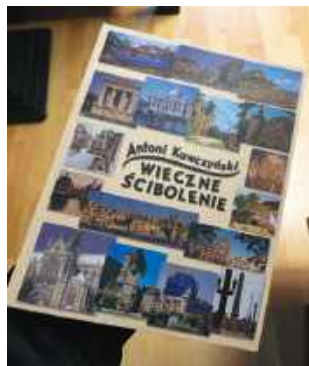
Przybyszewski: „Bez alkoholu życie towarzyskie byłoby nieznośną nudą.” A może odwrotnie? Nie po to ludzie piją, aby życie towarzyskie uczynić znośnym, lecz dlatego organizują spotkania, żeby pić. Myślę o nasiadówkach wokół obficie zastawionego stołu z okazji imienin krewniaka, krewniaczki. Święta, imieniny – imprezy dające pretekst do spędów rodzinnych i wielogodzinnego przesadywania przy butelce i zakąskach. Zabierano mnie, dziesięciolatka, patrzyłem na biesiadowanie nie rozumiejąc, jaki ma sens; o co tak naprawdę chodzi? Ja się zresztą wcale nad sensem czy bezsensem nie zastanawiałem. Nie istniała różnica

między mną a uwiązany na smyczy psiakiem, którego właściciel prowadzi, gdzie chce, zwierzak zaś każdą sytuację uznaje za normalną.

Zdanie zacytowane wyżej pochodzi z *Moich współczesnych*. Pamiętnik ten zawiera rozdział o narkotykach, wśród których najszczęśliwiej z racji jej popularności omawia się wodę. Autor nie tai, że pił, pije i będzie popijać, przy czym ubolewa, iż nie może się obyć bez „fatalnej protezy”. Proteza – dziwnie brzmi to porównanie w ustach kogoś, kto chodził w glorii nietzscheańskiego nadczłowieka, zwłaszcza gdy się zważy, iż *Dzieci szatana* to autobiografia, a tytułowy szatan to sam Przybysz.

Sukcesy towarzyskie odniesione w Hollywood przez przybysza z Irlandii (jeszcze jeden używający protezy przybysz) stały się wstępem do światowej kariery. Dobrze, ale co było ich podstawą? Wiadomo, że najgłupszy człowiek, podniecony alkoholem, zdoła z siebie jakiś dowcip wykręcić. Cytuję tu opinię Przybyszewskiego, którego wiedza o alkoholu, oparta na gruntownym doświadczeniu, he-he-he, jest nie do pogardzenia. Przy wertowaniu encyklopedii miga mi niekiedy zapamiętana gęba tego Burtona. Dłoń czym prędzej odwraca stronicę. Protestuję przeciw robieniu kariery przy pomocy protezy.

Panicz Birbancki i służący Filip. Polecenia dawane Filipowi odznaczały się stopniowaniem. Bo jakże by to wyglądało, gdyby z mety zażądać



Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka” - Legionowo, Stefana Batorego 10

rumu. Do celu, jakim był czysty rum, dochodziło się stopniowo. Rozkaz, anulowanie rozkazu, kolejny rozkaz itd. Najpierw wołanie o szklankę wody, potem o wodę z rumem, wreszcie o szklankę rumu bez wody, „bo na diabła tej ochłody”. Wymyśliłem postać Anty-Birbanckiego, czyli Birbanckiego po siedemdziesiątce, pod pewnym względem niezmiennego: „kieszka pusta, we łbie szumi”. Jego polecenia są także stopniowe, lecz gradacja idzie w przeciwnym kierunku: – Przynieś mi szklankę rumu, czekaj, wlejesz kroplę wody, stój, dasz wody bez rumu, doświadczenie mam już tego szumu.

W rozmowie z Marcinem zdarzyło mi się błędnie zacytować francuskie przysłowie. U Romain Rollanda: „Święty Marcin pije wino, wodę pozostawia młynom.” A ja palnąłem: „Święty Marcin pije wino, wodę pozostawia świniom.” Skąd ta pomyłka? Wcięło się tu polskie przysłowie: „Uczył Marcin Marcina, a sam głupi jak świnia.”

A.K.

ECO HARPOON

Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.

Ciepłota Mazowiecki 328

05-152 Cieszków

NIP 527-27-45-389

REGON 362569260

BEZPŁATNY

odbior dużych elektrośmiec!

Odbierzemy od Państwa

- kuchenki, - chłodziarki,

- zmywarki, - telewizory, - pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ

DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie ? Zadzwoń

+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku !

1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155

2. My rejestrujemy Twoje zlecenie

3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu

4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wyносimy!

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00

www.ecoharpoon.pl

LICEUM

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

IM. A. EINSTEINA



Einstein
High School

OTWARCIE
WRZESIEŃ 2025
KLASA I

ul. Dębowa 13, NDM
www.ndm.edu.pl



Serce bije. Właściwie dzisiaj już wiemy, że bardziej adekwatne jest stwierdzenie, że serce się kurczy. Trudno jednak powiedzieć, czy było to równie oczywiste dla filozofów, którzy śniąc o sensie życia, słyszeli uderzenia krwi w skroni. Zapewne również uderzenia słyszeli pierwsi medycy, którzy przykładali ucho bezpośrednio do piersi chorego. Serce bije po polsku, ale bije też w innych językach, żeby wspomnieć tylko o dosłownym angielskim „beating”. Biję (mocniej) w miłości i biję też (z określoną częstością) w dokumentacji medycznej. Biję jak dzwon – i najlepiej, kiedy robi to mocno, dumnie, rytmicznie. A co, jeśli tak nie jest?



Puszka stymulatora na dłoni autora. W tym małym urządzeniu znajduje się bateria, działająca nawet kilkanaście lat!

Serce na baterie

Serce jest tak naprawdę mięśnieniem, otoczonym workiem osierdżiowym i pokrytym od wewnątrz błoną – wsierdziem. Cztery jamy serca to dwie komory, pompujące krew ze stosunkowo dużą siłą do płuc (komora prawa) oraz do całego ciała (komora lewa), a także dwa przedsionki. W przedsionkach, zgodnie z nazwą, krew spływająca do serca „czeka na swoją kolej”, nim wpadnie do odpowiedniej komory. W prawym przedsionku jest to krew pozabawiona tlenu, która wróciła z całego ciała i teraz musi trafić do płuc, by znowu zyskać tlen. Z kolei do lewego przedsionka spływa natlenowana krew z płuc, która tylko czeka, by zostać wyrzuconą przez lewą komorę do każdej komórki właściciela. Ten jednokierunkowy przepływ krwi zapewniają zastawki. Można je porównać do bramek, przez które przechodzimy w supermarketach – żeby bramka dobrze działała, musi otwierać się tylko w jedną stronę, a po przepuszczeniu klienta szczelnie zamykać.

Pod mikroskopem (lub, jak to mówią badacze, „histologicznie”) budowa mięśnia sercowego jest całkiem podobna do budowy większości mięśni w organizmie, które „na polecenie” pozwalają nam wykonywać codzienne czynności (z pisaniem tego artykułu przy użyciu mięśni rąk włącznie). Serce jednak, pozornie, nie pracuje „na polecenie” – a przynajmniej nie na nasze.

Komórki serca rządzą się same

Ruchy zamierzone zaczynają się od myśli, która z mózgu, w postaci prądu depolaryzacji (impulsu elektrycznego) biegnie następnie komórkami nerwowymi, aż osiągnie odpowiedni mięsień. Prąd depolaryzacji przechodzi następnie przez granicę pomiędzy nerwem a mięśnieniem (zwykle jest to tzw. płytka nerwowo-mięśniowa), a następnie rozchodzi się po całym mięśniu, powodując skurcz. Nicco szybciej działają tzw. odruchy – z oszczędności czasu cofanie ręki po dotknięciu

gorącego czajnika nie wymaga udziału mózgu a impuls nerwowy biegnie z rdzenia kręgowego. Wciąż jednak każda z tych dróg – skutkująca zamierzonym (lub nie) ruchem – wymaga udziału układu nerwowego. Inaczej jest w sercu.

W toku ewolucji część komórek mięśniowych (miocytów) serca zyskała autonomię i sama zaczęła dyktować reszcie, kiedy i w jakiej kolejności mają się kurczyć, aby efektywnie pompować krew. Pasma tych komórek, jakby „trzymających się za ręce”, tworzy szlak wzdłuż którego biegnie impuls, nim rozejdzie się do pozostałych miocytów. Szlak ten nazywamy układem bodźcotwórczo-bodźcoprzewodzącym – co logicznie wynika właśnie ze zdolności do tworzenia i przewodzenia impulsów (bodźców). W warunkach prawidłowych u dorosłego człowieka układ ten generuje 60-100 impulsów na minutę, i właśnie tyle wynosi średnia częstość uderzeń serca w czasie spoczynku i niezbyt męczących czynności.

A co jeśli...

...serce pracuje z częstością inną niż standardowa? Nie zawsze musimy się tym przejmować. Czasami jest to możliwe podczas głębokiego snu (kiedy serce zwalnia) lub podczas intensywnego wysiłku (kiedy serce przyspiesza). Serca sportowców, przyzwyczajone do dużego obciążenia, w spoczynku „relaksują się” mocniej niż narządy przeciętnej osoby, dlatego pracują jeszcze wolniej. Istnieją też stany i choroby, które, chociaż niezwiązane bezpośrednio z sercem, powodują zmiany w częstości jego skurczów. Dzieje się tak np. w chorobach tarczycy, anemii (kiedy serce musi kurczyć się szybciej, żeby „nadrobić” braki w dostawach tlenu wynikające z braków składników krwi) czy w ciąży.

Bywa, że układ bodźcotwórczo-bodźcoprzewodzący szwankuje. Jeśli serce będzie kurczyć się zbyt wolno (tzw. bradykardia), wówczas

skurcze następujące co kilka-kilka-kilka sekund mogą dostarczać do tkanek zbyt mało krwi niosącej tlen. W skrajnych przypadkach serce może nie kurczyć się w ogóle. Wówczas mamy do czynienia z tzw. asystolią i zupełnym brakiem krążenia krwi w całym ciele, co wymaga natychmiastowej reakcji i rozpoczęcia resuscytacji. Również zbyt szybka praca serca (tzw. tachykardia) nie jest pożądana (ale to temat na osobny tekst). Żeby przeciwdziałać zbyt szybkiej lub zbyt wolnej pracy serca, wymyślono...

Specjalne urządzenia

Kiedy serce zwalnia (np. w wyniku oziębienia, czyli hipotermii, ale też zatrucia, zawału czy zmian elektrolitowych – np. wzrostu ilości potasu we krwi), podstawą jest działanie przyczynowe. Niestety, czasami jest to zbyt mało i narząd nawet po usunięciu czynnika sprawczego nie podejmuje właściwej pracy. Wówczas, jeśli terapia lekami (czyli farmakoterapia) zawodzi, rozwiązaniem są urządzenia, które pobudzają (stymulują) serce do skurczów. Mowa o stymulatorach serca zwanych potocznie rozrusznikami.

Wyobraźmy więc sobie sytuację: karetka przyjeżdża do nieprzytomnego, starszego mężczyzny. Ratownicy rozpoznają zbyt wolny rytm serca (wspomnianą wcześniej bradykardię) i oceniają, że to właśnie ona odpowiada za objawy pacjenta. Nie musi być to bradykardia, w której zarówno przedsionki, jak i komory kurczą się wolno, jednak równomiernie. Istnieją bowiem sytuacje, w których wspomniany wcześniej układ bodźcotwórczo-bodźcoprzewodzący ulega przerwaniu, przez co część układu dyktuje przedsionkom własny rytm, zaś inna część pobudza komory do działania w swoim tempie. Takie sytuacje, w których przedsionki i komory pracują mniej lub bardziej niezależnie od siebie nazywa się „blokami” i w zaawansowanych stadiach również one mogą skutkować zbyt wolną pracą serca.

Wracając jednak do naszego pacjenta: jeśli dostępne w karetce leki nie zadziałają, wówczas wyjściem pozostaje sztuczne narzucenie sercu rytmu „z zewnątrz”. Ani w karetce, ani tym bardziej w mieszkaniu pacjenta czy na ulicy nie ma możliwości dostania się do wnętrza serca i pobudzenia go od środka. Rozwiązaniem jest wtedy tzw. stymulacja przezskórna. Medycy mogą przykleić na skórę klatki piersiowej elektrody (wyglądające jak kilkunastocentymetrowe płyty taśmy samoprzylepnej), pomiędzy którymi będzie przechodził prąd pobudzający serce do pracy w odpowiednim tempie. Przewody, odchodzące od tych elektrod, łączy się z przenośnym urządzeniem, na którym można ustalić częstość stymulacji oraz natężenie prądu. Stymulacja jest skuteczna, kiedy ustawione natężenie prądu jest wystarczające, żeby po każdym „kopnięciu” pacjenta następował skurcz serca. Jest to oczywiście nieprzyjemne (zwłaszcza, kiedy działa skutecznie i serce odzyskuje funkcję, a pacjent świadomość), dlatego wymaga wykorzystania leków przeciwbólowych i sedujących.

Zakres możliwości, które można zaoferować pacjentowi, znacznie zwiększa się po jego przetransportowaniu do szpitala. Jedną z dróg jest implantacja elektrody do czasowej stymulacji. Zabieg taki wykonuje specjalnie przeszkolony kardiolog interwencyjny w warunkach sali operacyjnej. Po przygotowaniu pacjenta wykonuje się nakłucie żyły (najczęściej szyjnej, ale możliwe jest również użycie żyły udowej lub żyły podobojczykowej), przez którą do serca wprowadza się „drucik” – elektrodę. Wykonuje się to pod kontrolą fluoroskopu – czyli lampy rentgenowskiej, która na bieżąco przeświecila pacjenta i na ekranie pokazuje pozycję urządzenia. Po wprowadzeniu do prawej części serca (bo właśnie tam kierują się żyły) i oparciu o wsierdzie (czyli wewnętrzną warstwę narządu)

elektroda wysyła impulsy, niejako od środka stymulując mięsień sercowy. W ten sposób można narzucić sercu rytm, regulowany na urządzeniu podpiętym do drugiego końca elektrody na zewnątrz ciała pacjenta. Daje to czas potrzebny do podjęcia dalszych decyzji – np. wszczepienia stałego stymulatora.

Stymulacja czasowa (mimo że bezbolesna) wciąż pozostaje mało komfortowa – z szyi, torsu lub pachwiny pacjenta wystaje przewód podłączony do urządzenia. U chorych, u których przewiduje się dłuższą konieczność, rozwiązaniem jest w pełni wszczepiony do wnętrza ciała rozrusznik. Jak działa?

Urządzenie takie również składa się z elektrody lub elektrod, biegnących w żyłach do prawej komory i/lub prawego przedsionka serca. W zależności od tego, czy mamy do czynienia z dwiema elektrodami w dwóch jamach serca, czy też z pojedynczym drucikiem dochodzącym tylko do komory lub tylko do przedsionka, mówimy o rozrusznikach dwu- i jednojamowych. Elektrody rozrusznika mają, w zależności od typu, możliwość zarówno odczytywania skurczów serca i przekazywania tej informacji do „centrali”, jak i przewodzenia pobudzeń elektrycznych z „centrali” do serca.

„Centrala” ta (zwana „puszką”) w zależności od producenta i typu urządzenia (jedno- lub dwujamowe) może mieć różne kształty i rozmiary, jednak zwykle przypomina metalowy dysk o średnicy ok. 4 cm. Zawiera baterię (wystarczającą średnio na ok. 8 lat) oraz układ elektroniczny, który analizuje aktywność serca zbadaną za pośrednictwem elektrod i w razie potrzeby wysyła stymulujące impulsy. Działa więc jak metronom, wybijający tempo, kiedy serce samo zgubi rytm. Puszka rozrusznika umieszczana jest nie poza ciałem (jak w przypadku stymulacji czasowej),



ale zaszywana pod skórą lub pod mięśniami, zwykle poniżej lewego obojczyka. Miejsce, w którym zaszywane jest urządzenie, nazywa się „łożą”. Po przyłożeniu do skóry nad łożą specjalnego urządzenia (tzw. „programatora”), lekarz jest w stanie zmienić ustawienia stymulatora, dostosowując je do aktualnego stanu pacjenta.

Dzięki możliwościom różnego programowania rozruszników, są one dedykowane nie tylko dla pacjentów ze stałą bradykardią czy blokami serca, ale również dla tych, którzy tylko co jakiś czas wymagają lub mogą wymagać pomocy. Przykładem mogą być pacjenci z arytmiami z wolną akcją serca lub tylko z rzadko występującymi przerwami w pracy serca, u których rozruszniki częstokroć odpowiadają za mniej niż 1% skurczów, zaś 99% pochodzi – zgodnie z naturą – z samego serca. Zwykle pacjenci nie czują, kiedy ich serce pracuje w rytmie narzuconym przez rozrusznik – jest to zupełnie bezbolesne.

Z czym jednak musi mierzyć się pacjent, u którego implantowano stymulator?

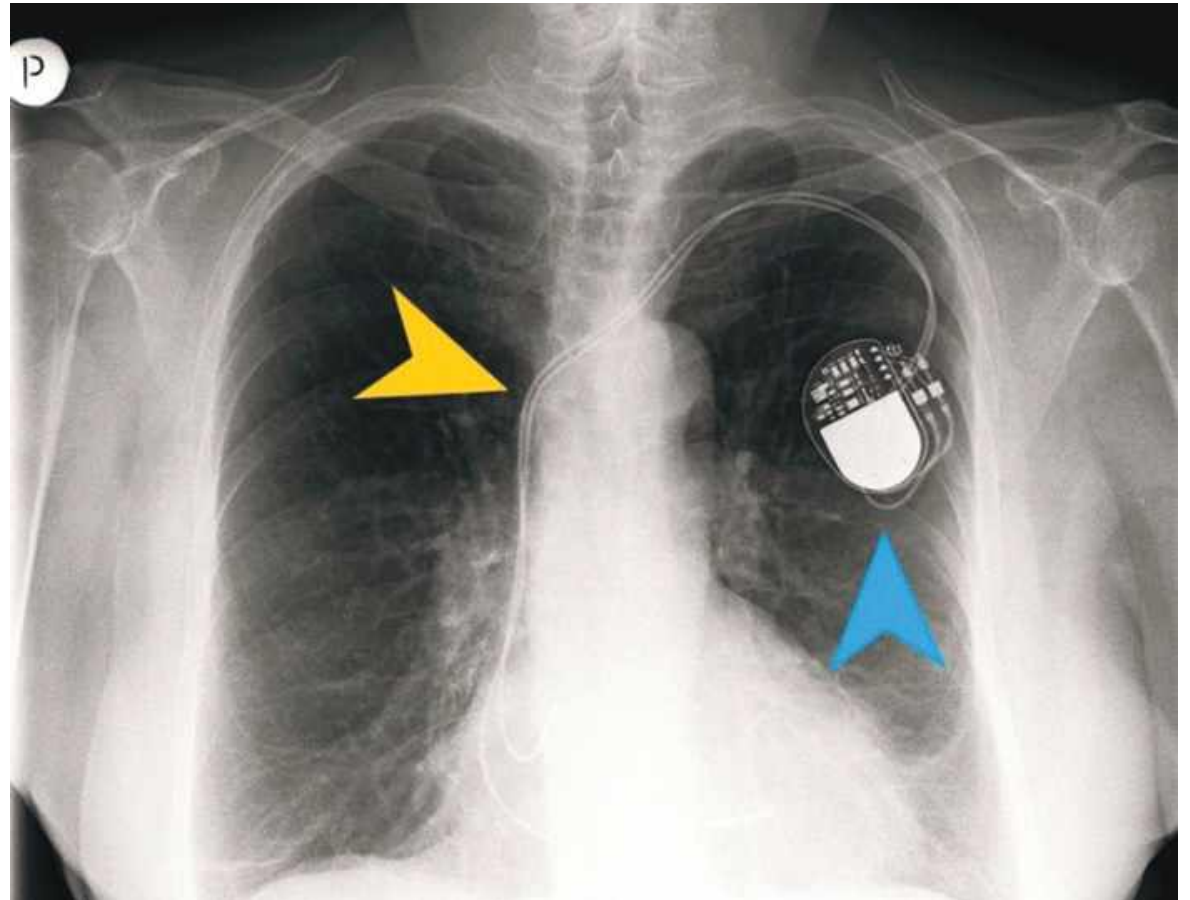
Implantacja rozruszników serca, podobnie jak większość współczesnych metod leczenia, wywodzi się z tzw. medycyny opartej na dowodach (EBM, ang. evidence-based medicine). Oznacza to, że istnieją mocne dowody naukowe w postaci dużych, dobrze przeprowadzonych badań, które mówią o skuteczności terapii i wyraźnych korzyściach z jej prowadzenia u osób z konkretnymi, spisanyymi w wytycznych wskazaniach.

Sam zabieg implantacji rozrusznika serca wiąże się z możliwością powikłań typowych dla zabiegów z dziedziny kardiologii interwencyjnej. Może dojść do krwawień, zakażenia miejsca operowanego

czy perforacji („przebiurawienia”) mięśnia sercowego przez zbyt głęboko umieszczoną elektrodę. Powikłania tego typu są jednak stosunkowo rzadkie – zabiegi wykonywane przez niewielkie nacięcia i nakłucia minimalizują ryzyko krwawień i zakażeń, podobnie jak sam fakt wykonywania ich w sterylnych warunkach bloku operacyjnego. Z kolei coraz to nowsze metody obrazowania serca (takie jak wspomniana wcześniej fluoroskopia z prześwietleniem rentgenowskim „na żywo”) pomagają kardiologom w delikatnym umieszczeniu elektrody na swoim miejscu.

Jak wspomniano wyżej, baterie rozruszników nie są samoodnawialne – działają tym krócej, im większej liczby pobudzeń wymaga chory (zatem gdy każde uderzenie serca musi być stymulowane, bateria szybciej będzie wymagała wymiany). Podczas regularnych kontroli lekarze przy pomocy programatora sprawdzają stan naładowania baterii, dzięki czemu sytuacje, w których bateria „niespodziewanie” się wyczerpie i urządzenie przestanie stymulować serce, są skrajnie rzadkie i dotyczą przede wszystkim osób niezgłaszających się na zaplanowane wizyty kontrolne.

Ze względu na metalowe elementy część pacjentów uważa stymulatory za przeciwwskazanie do wykonania rezonansu magnetycznego (RM) – badania, podczas którego pacjent znajduje się w silnym polu magnetycznym. Faktycznie, jeszcze kilkanaście lat temu takie obawy były uzasadnione – od 2008 roku dostępne są jednak urządzenia bezpieczne pod tym względem. Niemniej jednak, każdorazowo przed badaniem należy poinformować lekarza o posiadaniu rozrusznika – urządzenie może wymagać czasowego przeprogramowania przez kardiologa.



Zdjęcie rentgenowskie klatki piersiowej pacjenta ze stymulatorem dwujamowym – widoczna puszka stymulatora (niebieski grot) i elektrody umieszczone w układzie żylnym (żółty grot).

Najpoważniejszym chyba powikłaniem implantacji stymulatora serca jest infekcyjne zapalenie wsierdza (IZW). Bakterie czy grzyby, krążące we krwi np. w wyniku nieleczonej próchnicy czy zakażenia łoża stymulatora, mogą osadzać się na elektrodach wewnątrz serca, gdzie tworzą kolonie i niszczą zastawki oraz wnętrze narządu. Objawy pacjentów z taką infekcją szybko narastają i zwykle wymagają pilnej operacji oraz długiego przyjmowania antybiotyków. W profilaktyce IZW kluczowe jest dbanie pacjenta

o stan swojego zdrowia, np. poprzez regularne wizyty u dentysty czy pielęgnację ran.

To właśnie współpraca z pacjentem jest podstawą, nie tylko kardiologii, ale całej współczesnej medycyny. Nawet „serce na baterie” – choć to ledwie wycinek lekarskich możliwości – nie zastąpi motywacji chorego, który musi chcieć, by znowu „biło jak dzwon”.

Michał Krawiec
Śląski Uniwersytet Medyczny
w Katowicach

Autorem artykułu jest Michał Krawiec, zwycięzca II miejsca w ogólnopolskim konkursie na artykuł popularnonaukowy „O nauce po ludzku”

Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl

Źródło: Glikson M. i in., 2022: „2021 ESC Guidelines on cardiac pacing and cardiac resynchronization therapy: Developed by the Task Force on cardiac pacing and cardiac resynchronization therapy of the European Society of Cardiology (ESC) With the special contribution of the European Heart Rhythm Association (EHRA).”

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Tajemnice wodorostów

Wodorosty, zwane makroalgami – od tysięcy lat były używane jako pożywienie i lekarstwo. W Japonii z odmiany brązowych wodorostów kombu robi się słynny rosół dashi, pije się jako herbatę i dodaje jako przyprawę do ryżu używanego do sushi. Z czerwonych wodorostów nori robi się norimaki, arkusze do zawijania sushi, a z zielonych wakame robi się sałatki i zupy. Te naturalne, cenne dary wykorzystywane są również w kosmologii.

We współczesnej technologii wykorzystuje się wiele substancji, mających za zadanie zachować i przedłużyć młodość naszej skóry. Jedną z najsilniejszych przybyła do nas z głębi oceanu. Fukoidyna to związek zaliczany do grupy polisacharydów. Najczęściej występuje w ścianach

komórkowych wodorostów. W zależności od pochodzenia ekstraktu pozyskiwanego z alg, fucoidan może wykazywać dedykowane działanie związane z poszczególnymi elementami wsparcia pracy organizmu.

Polisacharyd, który znajduje się w brunatnicach listownic (Laminaria Japonica) i mozuku (Cladophora Okamura Tokida). To właśnie dzięki tej kompilacji wodorosty podczas odpływu nie usychają i nie giną pod wpływem słońca. Służ, którym są pokryte, zapewnia im kompleksową ochronę przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych.

Jakie właściwości posiada fukoidyna?

Zadziwiające odmładzające właściwości fukoidyny zostały odkryte przez przypadek. Od dawien dawna Japończycy dodawali wodorosty do jedzenia, które są bardzo smaczne o odżywcze. Kobiety, które czyściły i przygotowywały wodorosty, zauważyły, że po pewnym czasie ich dłonie stają się zadziwiająco miękkie i delikatne, bez względu na wiek i wykonywanie ciężkiej pracy. Później, dzięki badaniom naukowym odkryto, że jest to zasługa fukoidyny, która w dużych ilościach znajduje się w brunatnicach. Sama fukoidyna składa się z cząsteczek fukozy – unikalnego węglowodanu, odgrywającego kluczową rolę w procesach komórkowych.

Badania naukowe

Zgodnie z licznymi badaniami naukowymi, fukoidyna mobilizuje komórki macierzyste skóry, sprzyjając regeneracji tkanek. W wyniku eksperymentów stwierdzono, że ta unikalna substancja może zapobiegać powstaniu zmarszczek oraz zmniejsza głębokość już istniejących. Skóra wydaje się o wiele bardziej elastyczna i sprężysta. Odkryto również zdumiewające działanie nawilżające. Okazało się, że pod tym względem przewyższa nawet kwas hialuronowy, który był

uważany niemal za panaceum na wszystkie problemy związane ze skórą.

Udowodniono, że fukoidyna stymuluje produkcję niezbędnych do życia komórek odpornościowych, limfocytów B i makrofagów, które niszczą potencjalnie niebezpieczne bakterie, wirusy i grzyby. Fukoidyna nadaje skórze równą, matową strukturę, zmniejsza ryzyko zmian nowotworowych na jej powierzchni i w warstwach podskórnych. Uwalnia skórę od wolnych rodników, zapewnia silny efekt drenażu limfatycznego.

Eliksir młodości

Produkty kosmetyczne dzięki fukoidynie oraz dodatkowym składnikom posiadają wspaniałe właściwości odżywcze i nawilżające. Są odpowiednie do wszystkich typów skóry, w tym do skóry wrażliwej i znajdującej się w stanie stresu. Dobrym przykładem jest połączenie betaglukanu, hialuronianu sodu, pantenolu, witaminy E oraz betainy.

Betaglukan to substancja, którą pozyskuje się z pszenicy i owsa. Znaczenie zwiększa on aktywność komórek odpornościowych w skórze, w wyniku czego staje się ona bardziej sprężysta i gładka. Betaglukan jest również antyoksydantem oraz naturalnym filtrem dla skóry

i chroni ją przed szkodliwym działaniem czynników zewnętrznych. Stymulowane przez niego komórki odpornościowe usuwają z powierzchni naskórka bakterie i obumarłe komórki.

Hialuronian sodu to silna substancja nawilżająca, która tworzy na powierzchni skóry warstwę ochronną i pomaga zatrzymać wilgoć. Utrzymuje jej elastyczność i zapobiega powstawaniu zmarszczek.

Pantenol to wspaniały środek regenerujący, który starannie pielęgnuje skórę. W rzeczywistości jest to witamina z grupy B. Przy kontakcie ze skórą - zmienia się w kwas pantotenowy. Idealnie goi uszkodzenia skóry, czyniąc ją miękką i delikatną.

Witamina E to niezastąpiony pomocnik w walce o młodość skóry. Aktywnie zwalcza zmarszczki i zapobiega powstawaniu nowych.

Betaina to aminokwas, który jest pozyskiwany z soku buraka. Pomaga w utrzymaniu równowagi elektrolitycznej w komórkach skóry, zatrzymując w nich cząsteczki wody i nie pozwalając im przedostawać się przez błony komórkowe. Ponadto, betaina zmiękcza skórę i wygładza ją.

Jakie efekty możemy uzyskać, stosując kosmetyki z fucoidanem? Młodszy wygląd: Fucoidan

stymuluje produkcję kolagenu i elastyny, co sprawia, że skóra staje się gładsza, bardziej jędrna i promienna.

Wyrównany koloryt: Rozjaśnia przebarwienia i ujednolica koloryt skóry, nadając jej zdrowy, wypoczęty wygląd.

Ochrona przed starzeniem: Działa przeciwstarzeniowo, spowalniając procesy degradacji komórek skóry.

Dla kogo przeznaczone są kosmetyki z fucoidanem?

Kosmetyki z fucoidanem są odpowiednie dla każdego rodzaju skóry, szczególnie dla:

- skóry dojrzałej i z pierwszymi oznakami starzenia
- skóry suchej i odwodnionej
- skóry wrażliwej i skłonnej do podrażnień
- skóry zmagającej się z przebarwieniami

Właściwości lecznicze

Algi w kosmetyce mają właściwości lecznicze: zwalczają wirusy, wykazują działanie przeciwnowotworowe, redukują tłuszcz, regulują zawartość cukru, przyspieszają gojenie, obniżają ciśnienie krwi i poziom cholesterolu, uzupełniają niedobory jodu w tarczycy, tamują krwawienia, działają ochronnie na błony śluzowe. Należy więc pamiętać, że algi w kosmetyce to cenne naturalne źródło zdrowia, urody i młodości.

!Niebiańska Doskonałość



OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „Legionowo” Sp. z o.o.

ogłasza

KONKURS

na stanowisko

Prezesa

Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej "Legionowo" Sp. z o.o.

Numer KRS: 0000045107

Pełny tekst ogłoszenia, zawierający:

1. Wymagania kwalifikacyjne kandydata,
2. Zakres zgłoszenia, formę i sposób jego składania,
3. Informacje o Spółce,

oraz inne niezbędne dla kandydatów informacje znajdują się na stronie internetowej Spółki pod adresem: www.pec.com.pl

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 30 stycznia 2025 r. o godz. 8.00.



ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

TEL. 991

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wylaczenia w godzinach
8.01.2025	Legionowo ul. Jana Kochanowskiego od 6 do 36 ul. Olszankowa od 19 do 35Z, 39, od 39N do Z, 43 numery nieparzyste ul. Olszankowa od 28 do 40G numery parzyste ul. Leopolda Staffa ul. Tadeusza Wardenckiego Łajski Olszankowa 23, 25, 28, 30, 34B	04-0733 (LEGIONOWO KOCHANOWSKIEGO)	8:30-13:30
9.01.2025	Stanisławów Pierwszy ul. Brukowa ul. Graniczna od 81 do 117, numery nieparzyste ul. Baletowa ul. Klonowa od 1 do 19 ul. Przyszłość 81, 81-Z, 83, 83A-Z, 85, 85D, 87, 87A, 89, 89A, 91, 93, 93A, 93B, 94, 95-120A ul. Wierzbowa Izabelin ul. Szkolna 3, od 4 do 48 ul. Małownicza ul. Wrzosowa Nieporęt ul. Małolecka 6, 8, 10 ul. Krzywa ul. Szkolna 1, 2, 3A ul. Graniczna 1, 2, 3, 4, 111 ul. Klonowa 16, 16A, 19	04-0340 (IZABELIN J.W. 1), 04-0223 (STANISŁAWÓW K/REMBELSZCZYŹNY POLIGRAFIA), 04-0451 (IZABELIN J.W. 2), 04-0001 (STANISŁAWÓW PIERWSZY OLECHOWSKI), 04-0376 (IZABELIN 5), 04-0375 (STANISŁAWÓW 1 LETNISO), 04-0271 (IZABELIN), 04-1156 (STANISŁAWÓW K/NIEPOREĆTU), 04-0350 (IZABELIN 3), 04-0739 (STANISŁAWÓW OŚ. DOMKÓW JEDNORODZINNYCH)	8:30-13:30
9.01.2025	Kąty Węgierskie ul. Strużańska 80-124 numery parzyste ul. Strużańska 107-125 numery nieparzyste ul. Modrzewiowa 4, 4A, 6, 8	04-0170 (KĄTY WĘGIERSKIE 2)	11:00-13:30
9.01.2025	Józefów ul. Leśna 22, 24, 26, 26A ul. Wiosenna 10-34L - numery parzyste	04-1159 (JÓZEFÓW LETNISO 2)	13:30-16:00
13.01.2025	Stanisławów Pierwszy ul. Strużańska 26, 28, 63, 65, 67 ul. Graniczna	04-0896 (STABISŁAWÓW OSTERVIG)	9:00-14:00

POWIAT NOWODWORSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wylaczenia w godzinach
10.01.2025	Błędowo ul. Karasia od 31 do 40 ul. Sielawy od 31 do 42	04-1705 (STACJA 04-1705)	7:00-9:00
10.01.2025	Kosewko ul. Młyńska Goławice Pierwsze ul. Choinkowa ul. Północna ul. Południowa ul. Chabrowa ul. Morełowa ul. Jaśminowa ul. Różana ul. Malinowa Goławice Drugie 50 - Ośrodek Szkoleniowy NIK ul. Choinkowa ul. Działkowa ul. Konwaliowa ul. Jaśminowa ul. Skrajna ul. Prosta ul. Dębowa ul. Złota ul. Jodłowa ul. Różana ul. Malinowa	04-1461 (KOSEWKO OŚR. POLICJI), 04-1518 (GOŁAWICE OŚR. NIK), 04-0676 (GOŁAWICE 2 JEROZOLIMKA), 04-1460 (KOSEWKO OŚR. POSTJW), 04-0833 (GOŁAWICE2 LETNISO)	8:00-13:00
10.01.2025	Błędowo ul. Karasia od 1 do 30 ul. Sielawy od 1 do 30 ul. Złotej Rybki ul. Różanki	04-1068 (BŁĘDOWO DZIAŁKI)	9:30-11:30
10.01.2025	Goławice Pierwsze od 76 do 80P	04-0464 (GOŁAWICE DOM PRACY TWÓRCZEJ)	12:00-14:00
10.01.2025	Goławice Pierwsze działki od 108 do 175	04-0156 (GOŁAWICE WKRA)	14:00-16:30
13.01.2025	Nowy Dwór Mazowiecki ul. Chryzantemy 1 ul. Harcerska 1,2 ul. Akacjowa 14, 22, 27, 31, 33, 34, 35A, 37, 37A, 38, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 45A, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 55A, 56, 57, 58, 59, 63; ul. Jana Nałęczka 6, 26, 31, 32; ul. Kępa Nowodworska 3, 3A, 3B, 3H; ul. Legionów 1, 3, 8, 10; ul. Mazowiecka 4, 6, 9A; ul. Modlińska 12 ul. Nadwiślańska 1, 3, 5, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38A, 40, 42; ul. Ignacego Paderewskiego od 1 do 6, 9, 11, 12, 19, 22; ul. Warszawska 28, 35;	04A0045 (WPRD), 04A-NDM (NDM HOTEL), 04-0788 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI ŁĄKI), 04-0230 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI WOJSKO), 04-0334 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI PESTKA), 04-0366 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI AKACJOWA), 04-0511 (NOWY DWÓR MAZ. PADAREWSKIEGO), 04-0789 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI AL.LEGIONÓW), 04-1261 (NOWY DWÓR MAZ. PADAREWSKIEGO BLOKI)	8:00-13:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy



INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 t.j.) Zarząd Powiatu w Legionowie informuje, że w siedzibach Starostwa Powiatowego w Legionowie, ul. gen. Władysława Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo oraz Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w Legionowie, ul. Jagiellońska 71, 05-120 Legionowo, wywieszone zostają na okres 21 dni tj. od 23 grudnia 2024 r. do 13 stycznia 2025 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.



O B W I E S Z C Z E N I E
Starosty Legionowskiego
z 20 grudnia 2024r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Wójta Gminy Jabłonna, z siedzibą w Jabłonie, przy ul. Modlińskiej 152, z dnia 6 sierpnia 2024 r., skorygowany w dniu 22 października 2024 r. została wydana, w dniu 20 grudnia 2024 r. decyzja nr 1576/24 (znak sprawy WA.6740.1037.2024.MJ2) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „budowie drogi gminnej 2.KDL i 3.KDL na odcinku od ul. Kościelnej do ul. Bagiennej w Chotomowie wraz z infrastrukturą towarzyszącą” na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wytuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 218/4 (218/12, 218/13), 222/1 (222/37, 222/38), 222/2 (222/39, 222/40), 222/3 (222/41, 222/42, 222/43), 224/15 (224/22, 224/23, 224/24), 1653, 224/21, 225/16, 226/28, 227/32, 227/29, 207, 221/1, 1654, 225/15, 226/24, 226/26, 227/31, 227/33, 227/27, 249, 226/25 w miejscowości Chotomów, gmina Jabłonna.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w decyzji strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8⁰⁰–18⁰⁰, wtorek – piątek w godz. 8⁰⁰–16⁰⁰).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury



O B W I E S Z C Z E N I E
Starosty Legionowskiego
z 17 grudnia 2024r.
o wydaniu decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Wójta Gminy Jabłonna, z siedzibą w Jabłonie, przy ul. Modlińskiej 152, z dnia 9 września 2024 r., uzupełniony w dniu 9 października 2024 r. oraz w dniu 15 października 2024 r., została wydana, w dniu 17 grudnia 2024 r. decyzja nr 1562/24 (znak sprawy WA.6740.1191.2024.AR) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie drogi gminnej ul. Kolejowej (klasa L) w miejscowości Rajszew i Dąbrowa Chotomowska, gmina Jabłonna”, na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wytuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 129 (129/2, 129/1), 130/1, 67/8, 76/4, 77/7, 149 obręb 04, w miejscowości Dąbrowa Chotomowska, gmina Jabłonna; 136 obręb 08, w miejscowości Rajszew, gmina Jabłonna.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w decyzji strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8⁰⁰–18⁰⁰, wtorek – piątek w godz. 8⁰⁰–16⁰⁰).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury



PRACA

dam pracę

■ ZATRUDNIMY PIEKARZY, pomoc piekarza. Piekarnia Legionowo, ul. Żegrzyńska 36. te. 22 784 09 30, 22 772 82 56.
LEG 53536

szukam pracy

■ Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237
LEG 53559

USŁUGI

remont i budowa

■ **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty. Legionowo i okolice. Tel. 692-827-915**
leg

■ **Docieplenia i drobne remonty. Solidnie. Tadeusz - 508-074-201 508-074-201**
NDM 53533

■ Malowanie, docieplenia budynków, wymiana dachów 507 567 910
PUL 53534

■ Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694-065-757
LEG 53547



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53387



WYCINKA DRZEW METODĄ ALPINISTYCZNĄ
-SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
-PRZECINANIE PRZESWIETLANIA KORONY DRZEW
-USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MAŁOŻYCICH
-USŁUGI RĘBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE. PROFESJONALNIE. 698-991-470
ZAPROPOZYCIELE: MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE - PROFESJONALNIE

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcynowa wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176



ROBERT
WYNAJEM I USŁUGI PODNOŚNIKAMI KOSZOWYMI
602 86 57 86
www.robert.media.pl

■ Wynajem i usługi podnośnikami koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 53551



NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom

■ **NOWA CENA. Sprzedam dom w centrum Pułtuska, 110 m2 tzw. klocek z 1970r, działka 605 m2, budynek gospodarczy 30 m2. Gotowy do zamieszkania. Cena 590 tys zł. 501 501 324 <http://puluszczak.pl/sprzedam-dom-sprzedam-dom-w-centrum-pultuska/>**
PUL 53549

■ Wójcik Development Adam Wójcikowski 05-119 Łajski, ul. Fabryczna 20 +48 533 063 000, +48 502 469 160 biuro@wojcikdevelopment.pl
LEG 53425

eprasa.pl 183d3a2e6d



GGA.6733.28.2024

Pułtusk, 30.12.2024 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130), zawiadamiam, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., w imieniu której działa pełnomocnik Pani Daria Adamczyk, w dniu 30.12.2024r. została wydana decyzja Nr 25/2024 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia dn63PE, na terenie części działek nr ewid. 243 i 272 w obrębie 14 miasta Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Puławsku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37), e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

Sporządziła: Justyna Borowska

SPRZEDAM DZIAŁKĘ



■ Sprzedam działkę budowlaną w Gótomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Żegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 280 zł za m2
Tel 502055002
LEG 53550

DO WYNAJĘCIA

Wynajmę pokój w Legionowie.
502 029 326
LEG 53538

UROCZYSTOŚCI

ORGANIZACJA IMPREZ



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53384



■ RESTAURACJA LEGIONOWSKA;
chrzciny, komunie, stypy,
urodziny, uroczyste obiady,
romantyczne kolacje, catering.
Tel. 505-360-809, www.legio-
nowska.pl
LEG 53178

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

OGŁOSZENIA
DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby,
kapliczki 601913597
LEG 53386

■ Sprzedam: parapety i stopnie
schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8
cm - cena 130 +vat (klasa rustic);
jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł
+vat. Telefon 607607700
PL 53548



GNI.6823.4.2024

INFORMACJA

Burmistrz Zakroczymia informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zakroczymiu oraz zamieszczeniu na stronie <https://zakroczym.bip.net.pl/>, na okres 21 dni, wykazu nieruchomości stanowiącej własność gminy Zakroczym, przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany:

- działka ew. nr 1/21 obręb 0008 Poligon o powierzchni 0,0360 ha. Prawo własności dla działki ujawnione jest w księdze wieczystej nr WA1N/00078750/4;
- działka ew. nr 36/1 obręb 0008 01-08 o powierzchni 0,0747 ha. Prawo własności dla działki ujawnione jest w księdze wieczystej nr WA1N/00078006/4.

Dodatkowe informacje pod nr telefonu 22 112 02 58.

Z up. Burmistrza Zakroczymia

/-/ Agata Januszewska
Zastępca Burmistrza



OBWIESZCZENIE

Starosty Legionowskiego
z 23 grudnia 2024r.

o wydaniu postanowienia o zwieszeniu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Zarządu Powiatu w Legionowie, z siedzibą w Legionowie, przy ul. Sikorskiego 11, z dnia 12 listopada 2024 r., zostało wydane, w dniu 23 grudnia 2024 r. postanowienie o zawieszeniu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie drogi powiatowej 1816W na odcinku od DW nr 632 do DP nr 1815W (ul. Izabelińska)”, na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wytłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 289/8 (289/16, 289/17), 289/10 (289/20, 289/21), 290/20 (290/45, 290/46), 290/24 (290/41, 290/42), 208/9 (208/11, 208/12), 210/10 (210/14, 210/15), 210/13 (210/16, 210/17), 211/1 (211/5, 211/6), 211/2 (211/7, 211/8), 212/13 (212/19, 212/20), 303/2 (303/25, 303/26), 212/12 (212/21, 212/22), 213/14 (213/15, 213/16), 213/3 (213/17, 213/18), 213/5 (213/19, 213/20), 308/4 (308/5, 308/6), 214/3 (214/6, 214/7), 214/2 (214/8, 214/9), 314/2 (314/22, 314/23), 215/1 (215/3, 215/4), 215/2 (215/5, 215/6), 316/2 (316/3, 316/4), 216/3 (216/4, 216/5), 318/2 (318/14, 318/15), 254/5 (254/17, 254/18), 254/3 (254/11, 254/12), 254/7 (254/13, 254/14), 254/8 (254/15, 254/16), 255/1 (255/3, 255/4), 229/12 (229/53, 229/54), 229/14 (229/55, 229/56), 230/1 (230/37, 230/38), 231 (231/28, 231/29), 232/3 (232/5, 232/6), 233 (233/1, 233/2), 234/9 (234/10, 234/11), 256/1 (256/6, 256/7, 256/8), 257/1 (257/2, 257/3), 258/6 (258/16, 258/17), 258/10 (258/18, 258/19), 259/6 (259/11, 259/12), 259/7 (259/13, 259/14), 236/2 (236/16, 236/17), 237 (237/1, 237/2), 239/5 (239/64, 239/65), 239/62 (239/66, 239/67), 239/18 (239/68, 239/69), 239/19 (239/70, 239/71), 267/18 (267/28, 267/29), 267/19 (267/30, 267/31), 242/1 (242/3, 242/4), 242/2 (242/5, 242/6), 243/1 (243/4, 243/5), 243/2 (243/6, 243/7), 243/3 (243/8, 243/9), 270/27 (270/29, 270/30), 270/2 (270/31, 270/32), 245/9 (245/31, 245/32), 245/6 (245/33, 245/34), 246 (246/1, 246/2), 279/3 (279/6, 279/7), 279/4 (279/8, 279/9), 248/5 (248/46, 248/47), 249 (249/1, 249/2), 250/9 (250/50, 250/51), 250/21 (250/66, 250/67), 250/30 (250/52, 250/53), 250/3 (250/54, 250/55), 250/11 (250/56, 250/57), 250/16 (250/58, 250/59), 250/7 (250/60, 250/61), 250/8 (250/62, 250/63), 250/1 (250/64, 250/65), 251/2 (251/3, 251/4), 286/34 (286/97, 286/98), 252, 207/1, 296/3, 210/8, 314/20, 216/2, 227/19, 253/1, 235/4, 236/13, 262/4, 266/1, 240/16, 240/17, 268/12, 271/50, 250/45, 103/1, 207/5, 289/9, 207/2, 208/3, 208/8, 208/5, 290/6, 290/22, 296/1, 964/5, 299/10, 299/8, 212/4, 304/1, 304/2, 304/6, 213/10, 308/3, 310/1, 313/2, 314/21, 214/4, 228, 229/13, 230/2, 229/15, 232/4, 258/5, 235/6, 235/2, 236/12, 260/1, 261/19, 261/7, 238/14, 239/4, 263/13, 263/7, 263/8, 239/63, 239/16, 267/24, 267/7, 268/13, 268/5, 268/7, 269/1, 269/13, 269/12, 270/26, 244/3, 244/11, 245/13, 271/36, 271/35, 245/16, 245/7, 271/16, 280/10, 281/4, 284/8, 285/4, 285/1, 250/44, 250/22, 286/8, 250/39, 286/88, 286/15, 286/16, 250/4, 286/32, 227/14, 229/2, 238/15, 263/6, 239/44, 240/4, 241/8, 241/12, 241/17, 244/9, 271/34, 271/8, 271/14, 273/2, 276/2, 247/1, 248/22, 248/20, 248/24, 248/8, 281/2, 282/1, 283/2, 284/1, 286/10, 217/1, obręb 13, w miejscowości Stanisławów Pierwszy, gmina Nieporęt.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w postanowienia strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8⁰⁰–18⁰⁰, wtorek – piątek w godz. 8⁰⁰–16⁰⁰).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Na niniejsze postanowienie służy stronom zażalenie do Wojewody Mazowieckiego, Warszawa, Pl. Bankowy 3/5, za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 21 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Winnica

o podjęciu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Winnica

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Winnica uchwały Nr VI/35/2024 z dnia 4 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Winnica.

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego gminy Winnica w terminie od dnia 8 stycznia 2025 do dnia 10 lutego 2025 r.

Wniosek do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór formularza, na którym składa się wniosek, został ustalony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r., poz. 2509) i jest dostępny:

- na stronie internetowej <https://bip.gminawinnica.pl/>
- w Urzędzie Gminy Winnica, ul. Pułtуска 25, 06-120 Winnica.

Jednocześnie informuje się o możliwości składania wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko, które mogą być składane w terminie do dnia 10 lutego 2025 roku. Wnioski mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Winnica, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu ogólnego i do prognozy oddziaływania na środowisko w formie:

- papierowej do Wójta Gminy Winnica, w Urzędzie Gminy Winnica, ul. Pułtуска 25, 06-120 Winnica,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres email: sekretariat@gminawinnica.pl,
- poprzez platformę ePUAP.

Wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

W związku z przetwarzaniem przez Wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.3), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Winnica

PUŁTUSK WIDZĘ

ROK PRZESZEDŁ, NIEDORÓBKİ ZOSTAŁY

Miniony rok był dla Pułtuska niezbyt udany, pełen krótkotrwałych zmian i jeszcze większych swarów. Może dlatego Bardzo Ważnym Osobom uszło z pola widzenia to, co można było zlecić odpowiednim służbom do wykonania ku poprawie estetyki miasteczka i też polepszeniu komfortu życia mieszkańców

Pod koniec ubiegłego roku wybrałam się na przechadzkę szlakiem niespełnionych oczekiwań pułtuszczan. Krótką, dotyczącą jedynie części ulic; 13 Sierpnia, Traugutta, Daszyńskiego.

O zaśmieceniu ulic, na co gremialnie zwracają uwagę pułtuszczan, nie będę pisać – wiadomo nie od dzisiaj, że z czystością miasta jakoś nam nie po drodze. Za skórą w tym względzie mają i służby miejskie, i sami mieszkańcy, którzy rzucają śmieci, gdzie chcą, a nawet podrzucają je do koszy miejskich, jeśli takie znajdują na swojej drodze. Usprawiedliwieniem dla niektórych „śmieciarzy” jest zapewne brak koszy. To „fenomen”,

którego nie potrafią zrozumieć myślący pułtuszczan. Sprawdziłam: na Daszyńskiego - od wjazdu na most przez Narew do prokuratury, nie ma ani jednego.

Ulica Daszyńskiego... Po częstych, nawet natarczywych tekstach o jej odstrasającym stanie, odnieśliśmy MY, czyli „Tygodnik Pułtuski” sukces, który to zawdzięczamy również obecnie rządzącym. Wreszcie o estetycznym bezhołowniu ulicy powiadomiono kogo należy i w karby zostały wzięte tzw. trawniki, oczyszczono chodniki z nagromadzonej ziemi i liści. Uprzątnięto śmieci. Na ulicy pojawił się przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych



i Autostrad. Ale... Ale mamy jednak podejrzenie graniczące z pewnością, że tylko patrzeć, jak ulica znowu zaroi się od śmieci i petów, bowiem przy Daszyńskiego znajduje się pub, którego klienci zaśmiecają część ulicy różnymi śmieciami i petami. Dlaczego właściciel nie postawił przed swoim „interese” masywnej popielnicy, trudno dociec, jak tego, dlaczego przed pubem znajdują się dwa duże pojemniki na użytek lokalu. Szpecące. Nadające się na podwórze, nie na przelotową, widoczną ulicę. Miejsce to w ogóle nieestetyczne, pełne też tłustych plam na chodniku.

Z Daszyńskiego przeszedłam na Traugutta, gdzie modą wielu polskich miast posadowiono tętnię. Działała jakiś czas, przynosząc radość, szczególnie, seniorom. Gromadzili się wokół niej, wdychając orzeźwiające powietrze, rozmawiali, relaksowali się. Ostatnio to tętnia kompletnie zapomniana, nieczynna przez lato, stoi poszarzała i sucha jak drzazga. A miała być miejscem

relaksu... Pytanie: po co to budować obiekty, o które się nie dba? Nie naprawia?

No i jestem na schodach prowadzących z Daszyńskiego na Widok. Znam je jak własną kieszeń. Były nawet utarczki o nie – TYGODNIKA i RATUSZA. My pisaliśmy, że schody do naprawy – RATUSZ odpowiadał, że to niemożliwe. Ciągłe mamy kłopoty z tymi schodami: pękają, zagrażając bezpieczeństwu ludzi, a od dłuższego już czasu istnieje obawa związana z upadkiem RUCHOMYCH poręcz, których starsi ludzie boją się wręcz dotykać. Kiedy ostatnio naprawiano schodki, nikt nie pomyślał, żeby osadzić ruchomą poręcz.

I oto naprawdę ładny park na Widok, okoliczni mieszkańcy bardzo go polubili. Ale tu jak i w innych częściach miasta, g...a na chodniku. Jak na ironię, tuż przy koszu na śmieci. Wiele właścicieli i wiele właścielek psów sprząta po swoich czworonogach. Chodzą alejkami parku z odpowiednim sprzętem lub



z torebkami plastikowymi i siup do torebki, co wywalił piesek, a potem do kosza. Widzę często takie obrazki, ale i zgoła inne.

Przy budynku poczty obok słup ogłoszeniowy, tzw. okrągłak. Mógłby być ozdobą tej części miasta, po renowacji, ale nie jest. Do takich słupów ogłoszeniowych wracają miasta, które cenią sobie estetykę... Nasz OKRĄGLAK nie jest w polu zainteresowania tych, którzy powinni dbać o wizerunek miasta. Niestety, a wiadomo, że szczegóły

czynią i klimat, i wpływają na estetykę.

Jeśli ktoś powie, że opisane w powyższym tekście problemy to małe piwo w dużym kuflu, będzie miał rację. Inne stoją przed nami zadania, ważne i bardzo ważne, ale przecież nie możemy opuszczać rąk nad wszystkim, co SKRZECZY, bo jeszcze piłka w grze, jeszcze płynie Narew, jeszcze stoi zamek, a Pułtusk wciąż nosi to KOMEDYJNE miano MIASTA NOWOCZESNEGO Z TRADYCJAMI.

GRAŻA



BIŻUTERIA MOJEGO MIASTA, cz. 9

Są miasta piękne jak bombonierki, są miasta brzydkie, są zaniedbane. Ale w każdym można dostrzec coś, co zachwyca ALBO TYLKO ZASTANAWIA, zatrzymuje nas w wędrówce. To COŚ to JAKBY miejska biżuteria, COŚ związane z przeszłością – dawną i tą bliższą naszym czasom. I niestety, jak w naszym mieście, MOCNO NADGRYZIONE ZĘBEM CZASU. To COŚ to elementy całości, detale, a bywa, że i całe przestrzenie, np. obiekty czy uliczki, niekiedy z zapadającymi się w ziemię drewnianymi domami, które są świadectwem przeszłości

Przeglądam się biżuterii mojego miasta, wyszukuję ją, krótko opisuję, nie wchodząc zbyt daleko w historię sztuki.

Tymczasem? Tymczasem MAMY bunkier położony na Wzgórzu

Abrahama, bogatym też w podziemne korytarze. Obiekt jest doskonale widoczny od ulicy 3 Maja 20,

pokryty ciemnozielonym mchem. Usytuowany jest w obrębie działki po dawnej bursie szkolnej.

Jedne źródła podają, że to bunkier, drugie, że to stanowisko ogniowe; na pewno to obiekt z czasów II wojny światowej.

Przedstawiciele starszego pokolenia pułtuszczan, będąc dziećmi, bawili się wokół budowli, wdrapując się również na jej twardą i chropowatą powierzchnię betonową - nie raz przychodzili do domów z krwawiącymi kolanami po takich wypadach. Do środka bunkru raczej nikt nie

wchodzi - jest zawalone śmieciami i liśćmi.

Dziś to obiekt zabytkowy, wpisany do rejestru zabytków 27 listopada 2014 roku; tabliczka umieszczona na betonie głosi, że ZABYTEK CHRONIONY PRAWEM.

W środku wojennej budowli, jak podają internetowe zapiski, mieszczą się dwa małe pomieszczenia. Grażyna M. Dzierżanowska, tekst i foto; cdn.

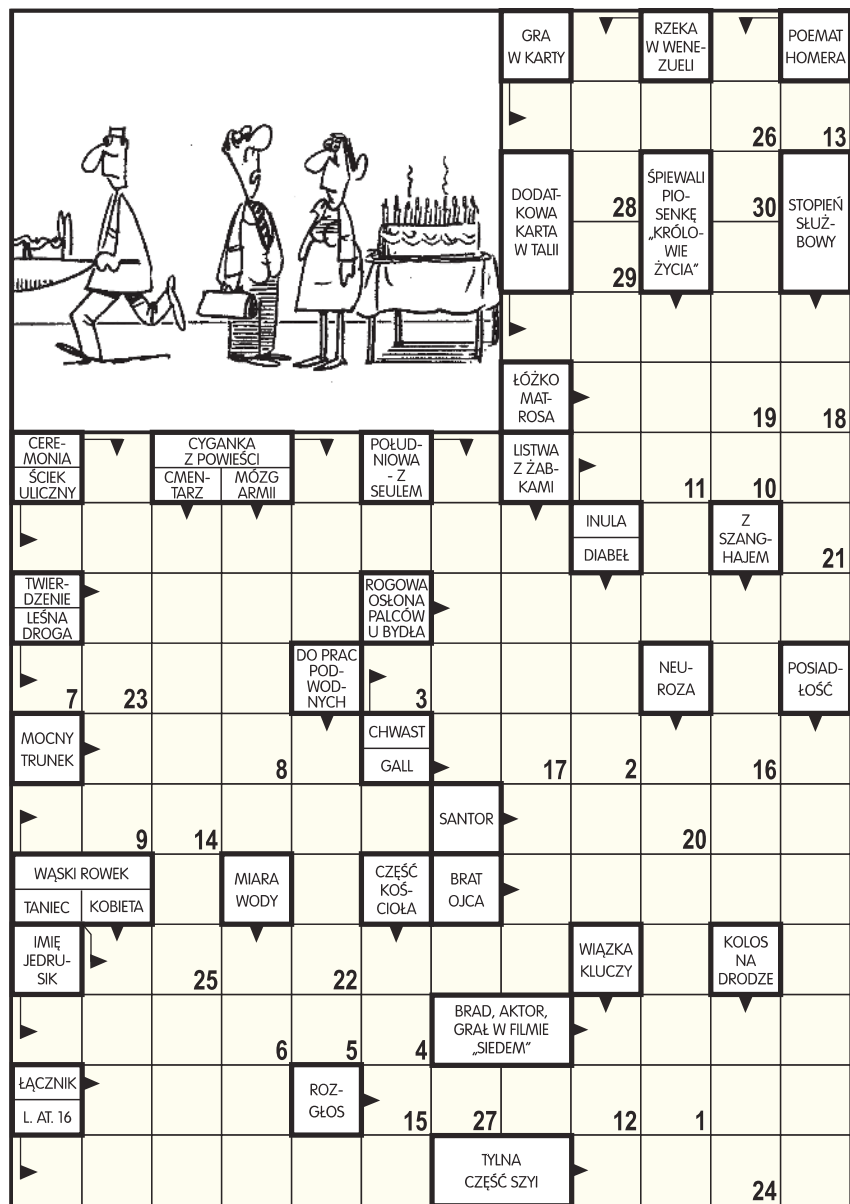




ROZRYWKOWE TO I OWO nr 381

Redaguje:
Władysław Firlik

1. KONIEC UROCZYSTOŚCI

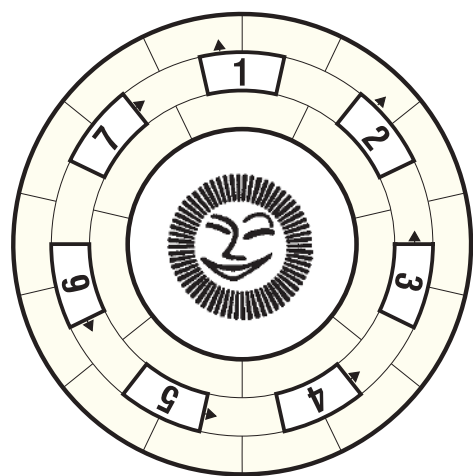


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą pytanie lekarza.

5. PALINDROM SYLABOWY

Na tym ____ / ____ moja przebrała się za kowboja, ja zaś - wyobraźcie sobie - byłem koniem przy jej żłobie.

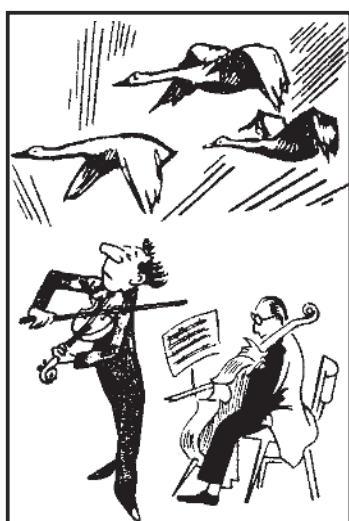
9. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

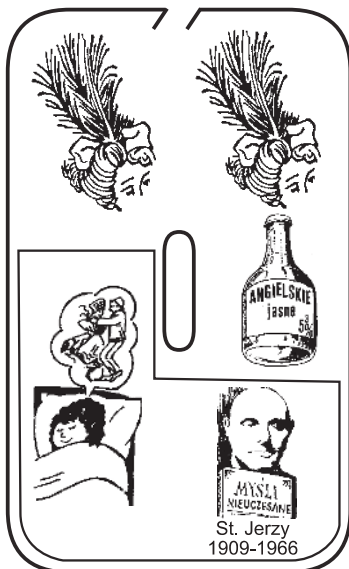
ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 381

6. REBUS ANAGRAMOWY



Pocz. litery: C(6), S(3), U(6).

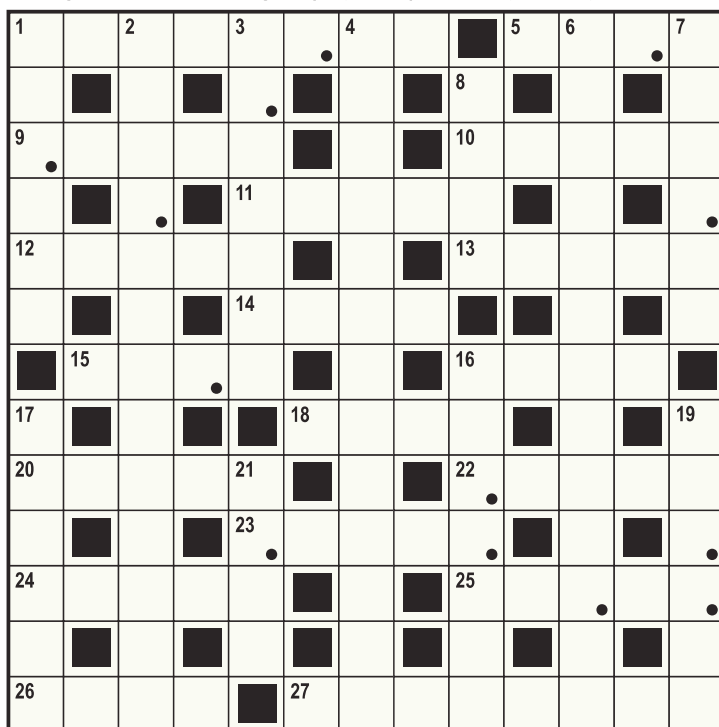
11. REBUS KOŁOWY



Pocz. litery: R., A. L. Ś.

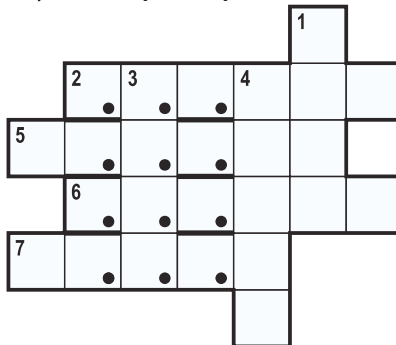
2. KRZYŻÓWKA

Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą rozwiązanie.



3. LOGO-KRZYŻÓWKA

Litery z pól zaznaczonych (rzędami), utworzą rozwiązanie.

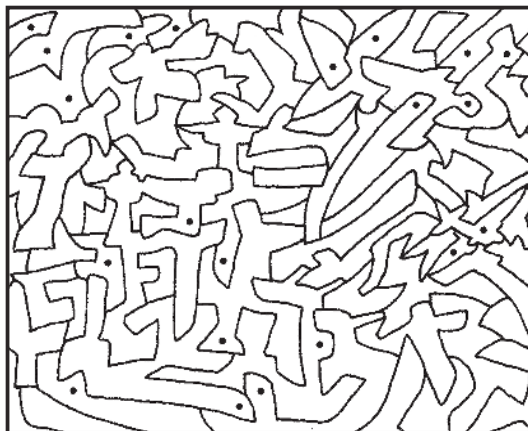


1) odgłos rozmów, 2) porcja rudy wkładana do pieca hutniczego, 3) herbaciany stan w Indiach, 4) motyw zdobniczy, 5) drobna muchówka, 6) człowiek bardzo ubogi, 7) płytka zatoka Morza Czarnego.

4. KALAMBUR

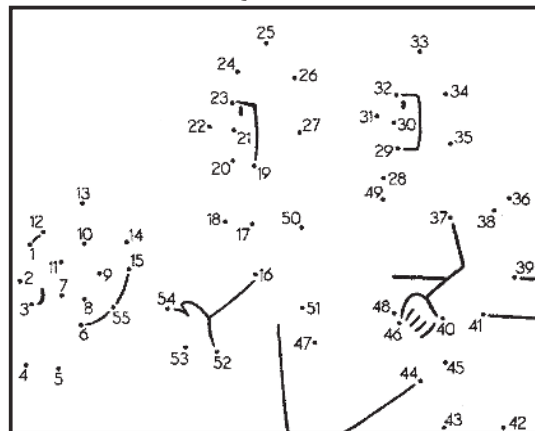
Tybetańskich zwierząt tkanina, drapieżne zwierzę poczyrna.

7. DZIWNY RYSUNEK



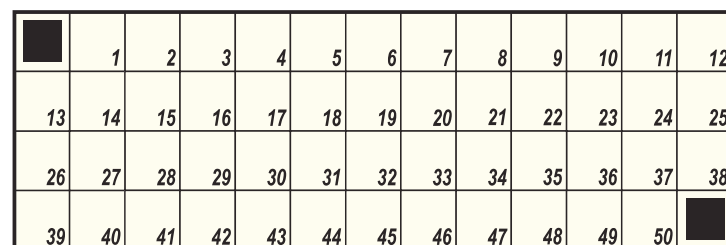
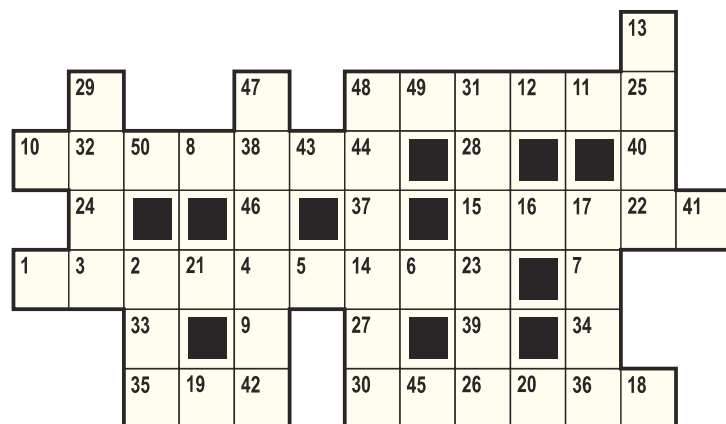
Aby dowiedzieć się co ukrywa ten tajemniczy rysunek, należy zamalować wszystkie pola z kropkami.

8. POŁĄCZ PUNKTY



Połącz dokładnie liniami prostymi wszystkie punkty od 1 do 55, a ujrzysz jakiś obrazek. Jaki?

10. KRZYŻÓWKA-SZYFR



Wszystkie litery od 1 do 50 utworzą myśl Karola Čapka.

POZIOMO: 48) nazwisko niemieckiego rodu patryjuszowskiego z Augsburga, znanego od XII wieku, 10) krzewinka, półpaśnik, 15) twórca polskiej szkoły boksu, 1) hipokryta, obłudnik, 35) ciąg zdarzeń, 30) materiał do wybuchów podwodnych.

PIONOWO: 13) przeżył podłożony statku, 29) pływający ptak, 47) miasto blisko Gliwic, 48) jednostka pieniężna, 31) miasto, ośrodek sportu szybówcowego, 17) niechęć, uraza, 2) miotacz, brzozy medalista rzymskiej olimpiady.

12. PALINDROM SYLABOWY

Wśród ____ / ____ taki zwierzę, który posiada kolce też, ale z uporem twierdzi, że on z tej rodziny nie jest. Nie?

Nam strzelać nie kazano...

Z roku na rok przy okazji sylwestrowych zabaw nasila się dyskusja: czy fajerwerki to właściwy sposób świętowania nowego roku?

Obserwujący na Facebooku grupę „Pułtusk” 2 stycznia przeczytali pytanie, zadane przez radną – panią Małgorzatę Katarzynę Dąbrowską:

„Co myślicie o wystrzalech petard? Powinien być zakaz czy nie?”

Pod tym pytaniem błyskawicznie pojawiło się wiele wpisów – zacytujemy najbardziej znaczące, zachowując oryginalną pisownię:

(KK)
Od dziesiątek lat się strzela w sylwestra, bo to tradycja i nikomu to wcześniej nie przeszkadzało, teraz nagle pieski się boją, zwierzyzna się płoszy, jakoś w wcześniej nikogo to nie interesowało, burzy też zakazmy bo przecież też jest huk, niedługo w tym kraju piardnąc nie będzie można bo wróbel z drzewa spadnie i zawału dostanie.

Odpowiedział (MN) /.../ przez tysiąclecia istniała praktyka niewolnictwa. W niektórych krajach wciąż jest kontynuowana. To samo z handlem ludźmi. Albo obrzezaniem kobiet i mężczyzn. Rozumiem, że ten sam argument do tradycji należy stosować tutaj? Nie ważne są empatia, inteligencja, rozwój społeczeństwa, najważniejsze że tradycja! Może w imię

tradycji przywróćmy w Polsce poddaństwo?

(MrT) odpisała do zwolennika fajerwerków (KK):
- skąd twierdzenie, że nikomu to nie przeszkadzało?

...i wywiązała się dość emocjonalna wymiana opinii:

(KK)
bo jakoś kilka lat wstecz nie było miliona postów na FB i nikt o tym wszędzie nie gadał

(MrT)
życie to nie fb

(KK)
no więc dlatego polecam kija z d*py wyjąć i milego dnia życzę

(MrT)
polecam sobie włożyć jak lubisz. A tymczasem zapraszam na oddział szpitala dziecięcego, odciążyć rodziców którzy czuwają od świąt przy dzieciach chorych m.in. na padaczkę. Bo w domu świąt nie spędzili przez imbecyli, którzy walili petardami. Dzieciak miał po naście ataków padaczki na dzień przez huk i błyski.

To nie chodzi tylko o zwierzęta, a o zwykłą empatię i zobaczenie czegoś więcej niż własna d*pa. Ale do tego trzeba dorosnąć mentalnie

(KK)
nie zasłania się Pani chorymi dziećmi bo to akurat słaby argument, jak jest Pani taką bohaterką to niech Pani idzie i pilnuje tego szpitala a nie siedzi i swoje gorzkie żale w internecie wylewa

(MrT)
Szpitala nie trzeba pilnować, stoi. A wiesz, że internet jest też mobilny i jest nawet w szpitalu? Ale skoro zdrowie dziecka to słaby argument, to kończąc zbędną dyskusję. Zdrowia życzę w Nowym Roku!

Dwie pułtuszcanki

zwróciły się bezpośrednio do (KK)

- dziecko, trochę pokory
- co za prostactwo!

(MR) ripostował:
Oczywiście, że NIE. Bardzo fajna tradycja, którą trzeba pielęgnować, żeby nie zaginęła.

Szybka reakcja (DS):
to odpal sobie w domu. Wrażeń będziesz miał na cały rok. Mnie swoją tradycję nie uszczęśliwiaj.

I dodatkowe pytania od (HD)

a co daje taka tradycja? Jaka korzyść z niej płynie? Co ty zyskałeś dzięki temu?

Pojawiły się kolejne wpisy zarówno w tonie na „tak” - jak i na „nie”:

(MK)
To jest tradycja raz w roku.

(MB)
Całkowity zakaz sprzedaży i używania.

(PK)
Oczywiście, że powinien być zakaz. Serce pęka ja mój pies się trzęsie, a pomimo leków nie mogę go uspokoić. Uważam, że można świętować ten dzień w inny sposób.

(HD)
Zdecydowanie tak.

(tak dla zakazu - red.)
Po za tym wszystko ma być eko a co z syfem z petard?

(DG)
Pytanie o zakaz czegośkolwiek trąca nie powiem czym. Można się spierać o słuszność, można edukować, ale zakazywanie to wprost ograniczanie wolności człowieka, a ja sobie nie życzę, że ktokolwiek mi nakazywał, ani zakazywał. Jesteśmy wolnymi ludźmi, decydujemy o sobie i bierzemy odpowiedzialność za siebie i swoje czyny. Nie dajcie się nabierać na takie chwytły. Można jawnie

krytykować, edukować, ale nigdy się ludzie nie nabierają na zakazywanie. To jest próba odebrania wolności, nic więcej. I tak kawałek po kawałku... Kary za zaśmiecanie - ok. Brak aprobaty ze strony ratusza - ok. Edukacja - ok. Propozycja alternatywy ze strony miasta - ok. Wyznaczenie stref do strzelania - od biedy. Zakaz - w żadnym wypadku.

Do tego wpisu pojawiło się kilka odpowiedzi:

(MR)
czasem z wiekiem ludzie dojrzeją emocjonalnie i psychicznie, ale tylko niektórzy. Życie zwierzę dla reszty nie ma wartości, więc tego argumentu nie ma co używać. Ale uwierz, że są rodziny które przez tą wyszukaną rozrywkę spędzają Święta w szpitalach przy łóżkach swoich dzieci chorych np na epilepsję, nadwrażliwych słuchowo itp. Punkt widzenia zawsze zależy od punktu siedzenia. Gdybyś był na miejscu takiego rodzica, to taki zakaz już nie byłby takim zaborem wolności. To co się teraz dzieje to jest bezmyślne naparzanie czym kto ma i kiedy chce. Walą dobry tydzień. Dlaczego ja mam tego słuchać i wdychać bzdur, które zostaje w powietrzu? Gdzie moja wolność?

(BKJ)
A w Niemczech przez te petardy „tylko” 5 osób straciło życie. Ile palców, dłoni, stóp, oczu: tego media nie podają. Ile piesków i kotków ucierpiało, też nie. Ale hurra! Wiwatujmy, bo tak tradycja nakazuje!

(EU)
Przecież wymyślono już „ciche” fajerwerki. Kto „musi” niech ten raz w roku ucieszy się.

(PP)

Zdecydowanie powinien być zakaz.

Zacytuję jeszcze jeden wpis z Facebooka, umieszczony na profilu Roberta Maślaka zoologa, wykładowcy na wrocławskim uniwersytecie, Radnego Wrocławia, przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju, członka Państwowej Rady Ochrony Przyrody i komisji ds. reformy łowiectwa w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Czytamy w tym wpisie:

„Polska jest piątym na świecie importerem fajerwerków z Chin. Polacy wydają blisko na to około 700 mln zł rocznie. Koszty działania służb i ochrony zdrowia, koszty środowiskowe są jeszcze większe. W tym roku w noc sylwestrową wybuchło blisko 700 pożarów. We Wrocławiu ogromny magazyn fajerwerków jest usytuowany w pobliżu jednego z największych zbiorników z paliwem Orlenu. Trudno wyobrazić sobie skutki pożaru. We Wrocławiu w szpitalu jest dwóch nastolatków z uszkodzonymi oczami, twarzami, słuchem. Zapamiętaj tę noc na zawsze. Coraz więcej jest doniesień o śmierci zwierząt w domach i dzikich. Przez kilka dni pokazywałem niewielką część skutków użycia fajerwerków. Czas na zakaz!”

Na zakończenie odniosę się jeszcze raz do cytowanego wcześniej komentarza (DG) (Damian – pozdrawiam w Nowym Roku) wskazującego, że zakazy co do zasady ograniczają obywatelskie wolności. Otóż przychodzą mi na myśl realia sprzed 100 lat, kiedy w latach 20-tych XX wieku w Polsce i wielu innych krajach toczyły się debaty na temat wprowadzenia prawa

zakazującego prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu. Przeciwnicy wprowadzenia zakazu wysuwali wówczas różne argumenty, z których podstawowy dotyczył... przekonania o przesadnej ingerencji państwa i o ograniczenie wolności jednostki. Twierdzono, że zakaz prowadzenia pojazdów po spożyciu alkoholu to nieuzasadniona ingerencja państwa w życie prywatne obywateli. Podkreślano, że każdy powinien sam decydować o swoim postępowaniu. Bagatelizowano problem podkreślając, że to incydentalne przypadki. Jednocześnie podkreślano społeczne i kulturowe podejście do alkoholu oraz fakt, że picie alkoholu jest integralną częścią życia towarzyskiego i zawodowego. Akcentowano, że alkohol jest elementem społecznej tradycji. Zaprzeczano zagrożeniom przekonując, że umiarkowane spożycie alkoholu nie wpływa znacząco na zdolność do prowadzenia pojazdów. Przeciwnicy zakazu kierowania po alkoholu nie dostrzegali zagrożeń, strat i ofiar.

Co rok w ciągu około 10 minut puszczamy w Polsce z dymentem 0,7 miliarda złotych. Kto bogatemu zabroni! Naszych współobywateli (bardzo często nieletnich) poranionych i odwołanych do szpitali zliczają służby ratownicze. Nikt oficjalnie nie liczy zwierząt zabitych i strauatyzowanych – ale skala niszczonego życia jest gigantyczna. Wypada powtórzyć pytanie, które padło w medialnej dyskusji: jakie mamy korzyści z tej „tradycji”?

Czy rzeczywiście Polska powinna w tak niszczący dla siebie sposób wspierać potęgę chińskiej gospodarki?

ZCZ

Kobieta znęcała się nad swoim partnerem, będąc pod wpływem alkoholu. Mężczyzna zawiadomił Policję. Funkcjonariusze zatrzymali awanturowującą się kobietę i podczas kontroli osobistej ujawniono przy niej marihuanę

W czwartek (02.01) mężczyzna zadzwonił na numer alarmowy prosząc o interwencję wobec agresywnej partnerki. Skierowany na miejsce patrol

Znęcała się nad partnerem

policji zastał zgłaszającego (38 lat) i 37-letnią kobietę. Mężczyzna oświadczył funkcjonariuszom, że jego znajoma wszczyna bezustanne awantury podczas których wyzywa go, nie wpuszcza do mieszkania, bije różnymi przedmiotami i niszczy jego rzeczy.

Policjanci zatrzymali agresywną kobietę. W trakcie kontroli ujawniono przy ko-

biecie torebkę z marihuaną.

Prokurator zastosował wobec 37-latki środek zapobiegawczy w postaci dozoru, nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania z pokrzywdzonym oraz zbliżania i kontaktowania się ze swoim partnerem.

Autor: **mł. asp. Magdalena Bielińska KPP w Pułtusku**

Pułtuscy policjanci znaleźli przy zatrzymanym mężczyźnie mefedron. Mieszkańcowi powiatu pułtuskiego grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności

2 stycznia, policjanci Ogniw Patrolowo-Interwencyjnego podjęli interwencję wobec mężczyzny i kobiety, która wyrzucała śmieci na chodnik. W trakcie czynności osoby te nerwowo się zachowywały, co wzbudziło podejrzenie funkcjonariuszy, że mogą posiadać przy sobie narkotyki. Policjanci nie mylili się. W kieszeni kurtki 30-letniego mężczyzny ujawnili zawiniątko foliowe z zawartością kryształków koloru

Zachowywali się nerwowo



białego. Jak się później okazało, był to mefedron. Mężczyzna przyznał się, że narkotyki należą do niego. Był też nietrzeźwy. Został osadzony w policyjnym aresz-

cie. Usłyszał zarzuty posiadania substancji odurzających. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Autor: **mł. asp. Magdalena Bielińska**

Znaleźli sprawcę kradzieży drewna

Łupu już nie było ale były... narkotyki

Pułtuscy policjanci zatrzymali 44-latkę podejrzaną o kradzież drewna z lasu oraz fotopułapki. Jak się okazało, kamerę wrzucił do pieca i spalił, ją aby nie zostawić śladów, tak samo też zrobił z drewnem. W czasie przeszukiwania policjanci ujawnili u mężczyzny narkotyki w postaci amfetaminy.

Kilka dni temu do Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku zgłosił się strażnik leśny Nadleśnictwa Pułtusk, informując, że nieznaną osobą ukradła drewno i fotopułapkę z lasu w rejonie Pniewa. W trakcie przyjmowania zawiadomienia od strażnika funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego dowiedzieli się, że ta sama osoba, która ukradła kamerę zamontowaną na drzewie, dwukrotnie ukradła drewno i raz usiłowała ukraść. Do przestępstw miało dochodzić od połowy listopada do połowy grudnia 2024.

W toku czynności, policjanci Wydziału Kryminalnego wytypowali mężczyznę, który mógł kraść drewno. Funkcjonariusze pojechali do miejsca zamieszkania 44-letniego mieszkańca gm.



Zatory, gdzie przeszukali pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, w wyniku których ujawniono dwie torebki foliowe z amfetaminą. 44-latek został zatrzymany.

Jak się okazało, mężczyzna będąc na spacerze w lesie, zauważył przy drodze przyszykowane do transportu drewno. Wrócił do domu, wziął piłę spalinową i pociął je na mniejsze kawałki. Wrócił do domu i czekał aż się ściemni, żeby pojechać po łup. Wziął quada z przyczepką i pojechał. W momencie, kiedy ładował kawałki drewna na przyczepkę, zauważył, że na drzewie wisi kamera. Mężczyzna wrócił do domu, po czym po kilku godzinach

wrócił w to miejsce i odciął kamerę, aby nikt go nie rozpoznał. Kamerę wrzucił do pieca i spalił. Teraz mężczyzna odpowie za kradzież drewna z lasu, jak również kradzież i zniszczenie kamery oraz posiadanie substancji odurzających przed sądem.

Przypominamy! Pamiętajmy, że leżące w lesie drewno nie może zostać pozyskane bez odpowiedniej zgody wydanej przez zarządcę lasu. Za wycięcie drewna z lasu bez odpowiedniej zgody odpowiadamy, jak za kradzież mienia, za co w przypadku przestępstwa grozi do 5 lat więzienia.

Autor: **mł. asp. Magdalena Bielińska**



We wtorek, 7 stycznia uroczystie otwarto biuro poselskie PO w Pułtusk, które mieści się w samym rynku. To miejsce, w którym pułtuszcianie mogą się spotkać z parlamentarzystami, aby prosić o radę lub pomoc, ale też aby przedstawić swoje pomysły i szukać wsparcia dla społecznych

RYNEK 9 – Biuro Poselskie Platformy Obywatelskiej

inicjatyw. Na uroczystości obecni byli posłowie: Kamila Gasiuk-Pihowicz i Andrzej Halicki z Parlamentu EU

oraz Mariusz Popielarz – Poseł Sejmu RP. Biuro powstało dzięki staraniom Marzeny Cendrowskiej, która kieruje

powiatowymi strukturami Platformy Obywatelskiej. Gośćmi byli burmistrz Pułtusa Beata Józwiak i starosta pułtusi Jan Zalewski.

RED



Gdzie szukać pomocy?

Starostwo Powiatowe w Pułtusk opublikowało Harmonogram udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej w 2025 r. PUNKT W PUŁTUSKU, ul. 3 MAJA 20

PONIEDZIAŁEK: 12.00 – 16.00

WTOREK: 9.00 – 13.00

ŚRODA: 12.00 – 16.00

CZWARTEK: 13.00 – 17.00

PIĄTEK: 9.00 – 13.00

Porad udzielają:

poniedziałek, wtorek – adwokat Tomasz

Olczak

środa, piątek – radca prawny Joanna Kalinowska

czwartek – adwokat / radca prawny

PUNKT W GMINIE POKRZYWNICA: URZĄD

GMINY POKRZYWNICA, AL. JANA PAWŁA II 1

PONIEDZIAŁEK, PIĄTEK w godz.: 12.00- 16.00

PUNKT W GMINIE ŚWIERCZE: ul. KOLEJOWA 2

WTOREK: 12.00- 16.00

CZWARTEK: 12.00 – 16.00

PUNKT W GMINIE GZY: URZĄD GMINY,

ŚRODA: 12.00- 16.00

Porad prawnych w Gminach Pokrzywnica, Świercze i Gzy udziela:

Michał Nartowicz – przedstawiciel Stowarzyszenia Obywatelskiej Pomocy Prawnej

Zapisy na porady prawne – od poniedziałku do piątku w Starostwie Powiatowym w Pułtusk pod numerem telefonu: 23 306 71 14.

Z kolei na stronie Urzędu Miejskiego pojawiła się informacja o Lokalnym Punkcie Pomocy Pokrzywdzonym Przepięstwem, który działa w Pułtusk, przy ulicy Mickiewicza 36b. To specjalistyczny punkt pomocy osobom pokrzywdzonym przepięstwem, świadkom, osobom im najbliższym (w tym osobom pokrzywdzonym zbrojną agresją na Ukrainie).

Pomoc udzielana jest bezpłatnie. W ramach prowadzonego punktu udziela się m.in. specjalistycznej pomocy prawnej, psychologicznej, materialnej, medycznej. Każdy przypadek traktowany jest indywidualnie a formy wsparcia są dopasowane pod kątem potrzeb osoby pokrzywdzonej przepięstwem.

Punkt funkcjonuje w następujące dni tygodnia: środa od godziny 15.00 do 20.00, czwartek od godziny 09.00 do 14.00.

Wsparcie można uzyskać osobiście na miejscu, można też umówić się na wizytę dzwoniąc pod numer telefonu 536 771 203. **red.**

To już 80 lat...

Z radością informujemy, że wójt gminy Obryte Sebastian Mroczkowski kontynuuje inicjatywę skierowaną do jubilatów, którzy ukończyli 80 lat. Ta wyjątkowa forma docenienia naszych

starszych mieszkańców cieszy się ogromnym uznaniem i jest niezwykle ważna dla całej społeczności. Odwiedziny są też okazją do wzruszających rozmów, wymiany wspomnień oraz dzielenia się wyjątkowymi chwilami.

W ubiegłym tygodniu, z okazji 80-lecia urodzin, przekaza-

no najserdeczniejsze życzenia, kwiaty i słodki upominek paniom Krystynie Bednarczyk i Krystynie Makarewicz.

Jubilatom życzymy dużo zdrowia na dalsze lata życia, wiele radości i samych pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

źródło: **gmina Obryte**



POTRZEBUJESZ POMOCY?

**Znajdziesz ją
w naszym punkcie**

Jeśli jesteś osobą pokrzywdzoną przepięstwem, świadkiem przepięstwa lub osobą im najbliższą - skontaktuj się z nami - pomożemy Ci

+48 536 771 203

Osoby pokrzywdzone przepięstwem mogą skorzystać z naszej pomocy, która jest bezpłatna, dyskretna i natychmiastowa. Nie zależy od miejsca zamieszkania.



NA KURPIOWSKĄ NUTĘ

JAK UCZNIOWIE SIĘGALI DO KORZENI

A nie sięgnęliby, gdyby nie szkolny projekt MOJ REGION KURPIE.

Co było jego celem? Mówi Edyta Gronowska, nauczycielka PSP 4 im. Ireny Szewińskiej: - Naszym celem była zachęta uczniów do zapoznania się z kulturą kurpiowską, w niektórych rodzinach zupełnie zapomnianą lub nieznaną, a szkoda. Dlatego próbowaliśmy poprzez nasze działanie tak w pierwszej edycji, jak i w drugiej, tegorocznej, zachęcić uczniów do sięgania do

naszych kurpiowskich korzeni, bo to wbrew pozorom, jak się okazuje, bardzo ciekawy temat.

Projekt zakończyły jasełka WIGILIA na KURPIACH, w kurpiowskiej chacie, obraz niezwykłych wydarzeń, przedstawionych nieco inaczej niż można się było spodziewać. - Przedstawiony przez nas obraz to była próba połączenia tradycji, naszej przeszłości, naszych korzeni, z nowoczesnością.

Jasełka zachwyciły wszystkich - 50 osób na scenie, chata kurpiowska w wykonaniu Jarosława Burlińskiego, stroje

kurpiowskie wypożyczone z ZS nr 2 i od ks. kan. Cezarego Siemińskiego. To praca artystyczna uczniów pod przewodnictwem pań: Karoliny Ambroziak-Sawickiej, Małgorzaty Burlińskiej oraz Agnieszki Golby, Edyty Gronowskiej, Sylwii Pęczkowskiej.

W skład kurpiowskiego projektu wchodził również konkurs plastyczny na bożonarodzeniową kartkę z elementami sztuki białopuszczańskiej, kurpiowskiej. To ciekawe zamierzenie, dające uczniom satysfakcję. Jego zwycięzcami zostali: I nagroda - Antoni Jackiewicz, pierwszoklasista,

II Maja Robaczek, czwartoklasistka, i Blanka Kaczmarczyk, drugoklasistka - nagroda specjalna.

Zainteresowaniem uczniów klas szóstych cieszyły się też warsztaty będące spotkaniem

z zanarwiańską sztuką. Poprowadziły je niezastąpione propagatorki sztuki kurpiowskiej: Halina Witkowska i Sylwia Słojkowska - Affelska.

Za projekt MÓJ REGION KURPIE, który

najprawdopodobniej będzie kontynuowany, odpowiedzialne były nauczycielki: A. Golba, E. Gronowska i Ilona Świercz.

TEKST GMD, ZDJĘCIA KRZYSZTOF PIEKARSKI

